M. B. im. W. Łodzi

DZIŚ w numerze:

- Chodząc po Paryżu
- „Historia O"
- Rzeź słoni

- „Ja do Polski posyłam stąd kwiaty"...
- Krócej w pracy

Wyd. A. | Łódź, sobota i niedziela 18 i 19 października 1975 roku | Rok XXXI Nr 230 (8228) | Cena 1 złoty

DZIENNIK POPULARNY

Podpisanie deklaracji radziecko-francuskiej

17 bm. na Kremlu odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa z prezydentem Francji, Valerym Giscardem d'Estaing.

Leonid Breżniew i Valery Giscard d'Estaing wysoko ocenili poziom wzajemnego zrozumienia i dobrej współpracy między ZSRR i Francją, osiągnięty w ciągu ostatniego dziesięciolecia oraz podkreślili zdecydowanie obu państw pogłębienia i rozszerzania tej współpracy.

Sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew i prezydent Francji V. Giscard d'Estaing podpisali deklarację o dalszym rozwoju przyjaźni i współpracy między ZSRR i Francją.

W piątek podpisano także radziecko-francuskie porozumienia o współpracy w dziedzinie lotnictwa cywilnego i przemysłu lotniczego oraz o współpracy w dziedzinie turystyki i w dziedzinie energetycznej.

Na stronie 2 publikujemy skrót wystąpienia E. Gierka na spotkaniu z przedstawicielami gospodarki morskiej w Gdańsku w dniu 13 bm. Natomiast na stronie 3 zamieszczamy skrót wystąpienia P. Jaroszewicza na tym spotkaniu.

M. E. Peron objęła ponownie obowiązki prezydenta

W czwartek Maria Estela Peron objęła ponownie obowiązki prezydenta. Uroczystość przekazania władzy nastąpiła po spotkaniu z Italo Luderem, który w czasie jej urlopu wypoczynkowego sprawował czasowo funkcje prezydenckie. Italo Luder zapoznał panią Peron z sytuacją w kraju. Bliższych szczegółów rozmowy nie ujawniono.

Zakończono prace nad koordynacją planów Polski i CSRS

17 bm. przybył do Warszawy zastępca przewodniczącego rządu, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania CSRS Vaclav Hula. Przeprowadzi on rozmowy z wiceprezesem Rady Ministrów, przewodniczącym Komisji Planowania PRL — Mieczysławem Jagielskim związane z zakończeniem prac nad koordynacją planów i dalszym rozwojem współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją w latach 1976—1980. Protokół o wynikach koordynacji tych planów ma być podpisany dziś w Warszawie.

Incydenty zbrojne między Omanem i Płd. Jemenem

Agencja Reutera powołując się na źródła oficjalne w stolicy Omanu — Maskacie podała, że w piątek samolot lotnictwa rządowego Omanu zaatakował instalacje wojskowe na terenie południowego Jemenu. Samolot miał zniszczyć stanowiska artylerii w pobliżu miejscowości Hauf.

Bilety na „Concorde" zarezerwowane

Towarzystwo „Air France" zakomunikowało, że na 3 miesiące przed rozpoczęciem regularnych lotów ponaddźwiękowego odrzutowca „Concorde" na 4 kolejne rejsy na trasie Paryż — Rio de Janeiro zarezerwowane są już wszystkie miejsca.

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

Analiza stanu realizacji inwestycji
Bieżące zadania w budownictwie mieszkaniowym
Zwiększenie dostaw towarów na rynek

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 17 września br. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu omówiło wstępnie kilka zagadnień dotyczących budownictwa i inwestycji. Zaznajomiło się z analizą sporządzoną przez komisję partyjno-rządową do spraw inwestycji, która ilustruje obecny stan rzeczy oraz osiągnięty w ostatnim czasie postęp w terminowym osiąganiu projektowanych zdolności produkcyjnych przez nowo zbudowane obiekty przemysłowe. Z analizy wynika, że pomimo wielu nie rozwiązanych jeszcze problemów, systematycznie wzrasta liczba zakładów, które w terminie lub przed terminem uzyskują docelową moc wytwórczą.

Część obiektów wykazuje jednak w tej mierze opóźnienia. Zwrócono zatem uwagę na konieczność lepszego przygotowania kwalifikowanych kadr, poprawę sprawności prototypowych urządzeń oraz uruchamianie nowych zakładów w kompletnym zakresie. Prezydium Rządu rozpatrzyło propozycje mające na celu uzyskanie dalszej poprawy na tym bardzo ważnym odcinku działalności gospodarczej, który w dużym stopniu decyduje o możliwościach zwiększania produkcji nowoczesnych towarów poszu-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zniszczony posąg Kariatydy na Akropolu

Jak stwierdzili naukowcy, zanieczyszczenie atmosfery spowodowały większe zniszczenia greckich zabytków w ciągu ostatnich 40 lat, niż poprzednie wieki. Obecnie opracowywane są metody konserwowania zabytków.

Na zdjęciu: zniszczony posąg Kariatydy na Akropolu.

CAF — UPI — telefoto

Gospodarski bilans osiągnięć i potrzeb

Dyskusja nad wytycznymi na VII Zjazd PZPR objęła wszystkie środowiska społeczne i zawodowe. W tych dniach w łódzkiej organizacji partyjnej, liczącej 110 tys. członków i kandydatów, rozpoczęły się miejskie i gminne (a od dziś — dzielnicowe), konferencje przedzjazdowe. Nad najważniejszymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju gmin i miast oraz jeszcze skuteczniejszymi metodami pracy partyjnej, dyskutowano wczoraj na konferencjach w Aleksandrowie, Głownie i Strykowie.

Na zdjęciu: sala obrad w Aleksandrowie.

Fot. A. Wach

Dodatkowymi czynami produkcyjnymi przywitają VII Zjazd załogi aleksandrowskich przedsiębiorstw. Pracownicy popularnej „Sandry" postanowili dostarczyć ponad plan produkcję wartości 12 mln zł. Spółdzielnia Pracy „Aleksandrowianka" podwyższyła swoje zobowiązania z 700 tys. zł do 1 mln zł. Dodatkową produkcją postanowiły również uczcić VII Zjazd, załogi Państwowego Ośrodka Maszynowego w Rąbieniu, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Aleksandrowie itd. Nie ustają ponadto społeczne inicjatywy: wartość czynów społecznych, które będą w tym roku wykonane w Aleksandrowie, osiągnie ponad 2,5 mln zł. Niemała w tym zasługa aleksandrowskiej organizacji partyjnej, która liczy aktualnie 1.183 członków i kandydatów.

— Dobry przykład mobilizuje i wyzwala ambicje równania do najlepszych — podkreślił w swoim referacie I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Aleksandrowie, **Henryk Makarowski**, mając na uwadze m. in. efekty czynu partyjnego, oszacowane na 163 tys. zł.

Dyskutowano również nad nie rozwiązanymi dotąd problemami miasta. Dyskusję podsumował członek Egzekutywy KŁ PZPR, prezydent Łodzi — **J. Lorens**, który zapoznał zebranych z dorobkiem oraz problemami rozwoju miejskiego województwa łódzkiego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pięcioro Polaków w II etapie Konkursu Chopinowskiego

Piątek, 17 bm. był dniem szczególnych emocji dla uczestników IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fredryka Chopina w Warszawie. W godzinach popołudniowych zebrali się w hallu Filharmonii Narodowej uczestnicy konkursu, aby zapoznać się z werdyktem jury po I etapie. Sąd konkursowy obradujący pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa im. Fredryka Chopina w Warszawie prof. Kazimierza Sikorskiego zakwalifikował do II etapu 34 pianistów z dwunastu krajów, w tym m. in. 5 Polaków. Są to: Anna Jastrzębska, Hanna Jaszyk, Katarzyna Popowa-Zydroń, Elżbieta Tarnawska i Krystian Zimerman.

Kolejny etap eliminacji trwać będzie od 18 do 22 bm.

Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, medycyny, fizyki i chemii

Szwedzka Królewska Akademia Nauk przyznała tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych radzieckiemu matematykowi, prof. Leonidowi Kantorowiczowi i uczonemu amerykańskiemu, prof. Tjallingowi Koopmansowi. Nagrodę przyznano za wkład tych naukowców w opracowanie teorii optymalnego wykorzystania zasobów gospodarczych.

Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny (fizjologii) uzyskali wspólnie David Baltimore (USA), Renato Dulbecco (Włochy) i Howard Martin Temin (USA) za badania w dziedzinie wzajemnego oddziaływania wirusa nowotworowego i materiału genetycznego komórki.

Nagroda Nobla w dziedzinie fizyki została przyznana prof. Aage Bohrowi (Dania), prof. Benowi Mottelsonowi (Dania) i prof. Jamesowi Rainwaterowi (USA). Nagrodę tę uzyskali za prace dotyczące teorii struktury jądra atomu.

Nagrodę w dziedzinie chemii otrzymali dwaj biochemicy — prof. John Warcup Cornforth, pracujący w W. Brytanii i prof. Vladimir Prelog z Zurychu.

CO DZIEŃ NIESIE

W 291 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.05, zajdzie zaś o 16.37.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Julian, Łukasz
JUTRO: Piotr, Ziemowit

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego i okresami opady deszczu. Rano mglisto. Temperatura minimalna ok. 7 stop., maksymalna ok. 11 stop. C. Wiatry umiarkowane, okresami silne, zachodnie.

Ciśnienie wieczorem 741,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1835 — Ur. B. Limanowski, historyk, jeden z pierwszych działaczy socjalistycznych

Taka sobie myśl

Z wszystkich rzeczy najprzyjemniejszy do oglądania jest obraz pięknej postaci ludzkiej.

Uśmiechnij się

— Zwracam uwagę, że pociąg już dawno ruszył.

Polska w oczach zagranicy

PRAGA (C. Jaworski):

Przemiany społeczno-gospodarcze dokonujące się w Polsce, dynamiczny rozwój naszego kraju w ostatnich latach, widoczne efekty polityki inwestycyjnej budzą powszechne uznanie naszych południowych sąsiadów.

Polska jest dla CSRS trzecim partnerem gospodarczym wśród krajów socjalistycznych. Jej udział w obrotach czechosłowackiego handlu zagranicznego szybko wzrasta. Dla praktycznych Czechosłowaków, chlubiących się swoim bogatym w tradycje przemysłem, doceniających korzyści płynące z wymiany towarowej i rozwoju handlu — taki partner się liczy, zasługuje na szacunek. Jest więc Polska dziś dla CSRS ważnym i uznanym partnerem, z którym obroty towarowe w bieżącej 5-latce osiągną 4 miliardy rubli, a w br. przekroczą po raz pierwszy miliard rubli. W CSRS widzi się coraz więcej polskich maszyn i urządzeń w głównych dziedzinach przemysłu: górnictwie, hutnictwie, przemyśle chemicznym, elektrotechnicznym, jak też maszyn drogowych i budowlanych, sprzętu motoryzacyjnego, urządzeń elektronicznej techniki obliczeniowej.

Znane i cenione są w CSRS za ich jakość inwestycje realizowane przez nasze firmy — obiekty energetyczne, fabryki kwasu siarkowego, cukrownie, drogi i jazy rzeczne. W coraz większym wyborze reprezentowane są na rynku nasze towary konsumpcyjne.

RZYM (W. Kedaj):

Polska tradycyjnie była dla Włochów krajem bliskich, ale dość sztampowo wyobrażanych sobie związków kulturalnych, pewnych podobieństw losów dziejowych, w charakterze i temperamencie.

W ostatnich latach coraz częściej we Włoszech mówi się i pisze o naszym kraju z uznaniem dla szybkiego tempa rozwoju gospodarki, osiągnięć nauki i aktywności międzynarodowej.

Na łamach prasy włoskiej słowo „Polska" zaczyna nabierać coraz bardziej konkretnego znaczenia. Oznacza ono liczącego się partnera, przede wszystkim w dziedzinach: gospodarczej i handlowej. Spośród krajów RWPG jesteśmy drugim, po Związku Radzieckim, partnerem handlowym Włoch.

W ostatnich latach zwiększyliśmy eksport do Włoch maszyn rolniczych i traktorów, obrabiarek, urządzeń budowlanych, wyrobów polskiej chemii, a także półproduktów.

Również nasza nauka i technika ugruntowały sobie w ostatnich latach dobrą ocenę we Włoszech.

Włochy, należące do światowej czołówki pod względem komputeryzacji, interesują się m. in. naszymi doświadczeniami w zastosowaniu komputerów w przemyśle chemicznym. Z dużym oddźwiękiem spotkały się tu polsko-włoskie sympozja, poświęcone zastosowaniu metod cybernetycznych w organizacji pracy i jej zarządzaniu.

Palącym problemem we Włoszech jest sprawa ochrony i konserwacji zabytków. Dlatego też swoistą wymowę miało przyznanie w tym roku Warszawie cenionej, międzynarodowej nagrody miasta Cervi za wzorcową odbudowę centrum historycznego.

BRUKSELA (J. Sierzputowski):

W ciągu ostatnich 2 lat Belgowie mieli wiele okazji do bliższego zapoznania się z naszym krajem. Złożyły się na to przede wszystkim dwa doniosłe wydarzenia polityczne: wizyta I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Belgii w listopadzie 1973 r. i pobyt premiera Leo Tindemansa w Polsce w kwietniu br.

Towarzyszyło im nasilenie informacji o Polsce w prasie, radiu i telewizji Belgii oraz ożywiona wymiana w różnych dziedzinach współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej.

Polska jest dziś w Belgii krajem dobrze znanym. Traktuje się ją, jako poważnego i cenionego partnera. Zwraca się szczególną uwagę na potężną dynamikę rozwoju gospodarki polskiej i jej ofensywne wkraczanie na drogę nowoczesności.

Jakość pracy i jakość życia – nieodłączne cechy dynamizowania socjalistycznego budownictwa

(Skrót wystąpienia E. Gierka na spotkaniu w Gdańsku)

Za kilka tygodni odbędzie się VII Zjazd partii i w całym naszym kraju rozpoczęły się konferencje sprawozdawczo-wyborcze, na których wybiera się delegatów na Zjazd.

Etap, który mamy za sobą, wykorzystaliśmy jak najbardziej prawidłowo. W okresie tym dokonaliśmy ogromnego dzieła przeobrażenia kraju. Jesteśmy radzi, że udało nam się dokonać w tym 5-leciu rzeczy wielkich, ale równocześnie zastanawiamy się nad tym, co należałoby zrobić, by w przyszłym 5-leciu zadania, które sobie stawiamy, mogły być wykonane lepiej niż te, które wykonywaliśmy w bieżącym 5-leciu. Jesteśmy przekonani, że robimy słusznie, stawiając ostrzej niektóre problemy, że słusznie czynimy, mówiąc o potrzebie większego wysiłku i tworzenia warunków dla osiągania większych rezultatów.

Na to, że można zrobić w przyszłym 5-leciu więcej, składa się ogromny wysiłek lat 1971-75. W tym czasie zbudowaliśmy przecież ogromną ilość, bo 1,8 mln nowych stanowisk pracy, zbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy wielką liczbę zakładów. Wystarczy też spojrzeć na wasze stocznie, na nowo zbudowane hale, żeby zobaczyć ile postawiono tutaj nowych maszyn, urządzeń, które wyręczają pracę ludzką, które stwarzają możliwość podnoszenia wydajności pracy.

Mógłbym powiedzieć, że do nas, do Biura Politycznego, do Komitetu Centralnego, do rządu można mieć pretensje o to, że stwarzaliśmy warunki dla przekraczania planów, że wychodziliśmy poza ramy tego, co zostało ustalone na VI Zjeździe partii i na I Krajowej Konferencji PZPR i że w związku z tym tworzyliśmy pewne nowe dysproporcje w naszej gospodarce. Powstawały one w wyniku przyspieszenia rozwoju jednego działu, otwierając tym nowy problem. Przykład: oddaliśmy w tej 5-latce 1.125.000 mieszkań, a więc o 45 tys. mieszkań więcej niż planowano. Zaczynaliśmy od wychodzenia z siodła, bo przecież 5-lecie 1966-1970 to było 5-lecie gasnącego budownictwa. Trzeba było wyjść z tego po to, żeby osiągnąć określony pułap i żeby ten pułap przekroczyć. Zrobiliśmy to, ale pojawiły się nowe kłopoty: brakuje mebli, chociaż zbudowaliśmy kilka zakładów meblarskich, których w planie nie było.

Gdybyśmy się bali tego rodzaju trudności, musielibyśmy się trzymać sztywno określonych ram. Wszyscy zdajemy sobie jednak sprawę z tego, do czego by to nas doprowadziło: do tego, że kolejka po mieszkania byłaby jeszcze większa.

Wyobraźmy też sobie, co by było, gdybyśmy nie zbudowali Portu Północnego, nie zmodernizowali portu w Świnoujściu, nie zbudowali linii nadodrzańskiej i szeregu innych tras kolejowych, nie zmodernizowali dróg kołowych, gdybyśmy nie podjęli decyzji o budowie samochodów ciężarowych o dużym tonażu. I co by było, gdybyśmy nie podjęli wielu innych decyzji. Np. bez budowy Huty „Katowice", nie tylko nie moglibyśmy zapewnić produkcji samochodów małolitrażowych, ale również nie dalibyśmy wam potrzebnej stali dla produkcji statków. Musimy podejmować takie decyzje, które Polsce są najbardziej potrzebne, które rozwiązują podstawowe problemy.

Co się tyczy naszego przyszłego rozwoju, to w wytycznych stawiamy mocno problemy jakości pracy i jakości życia, jako cech nieodłącznych, towarzyszących dynamizowaniu socjalistycznego budownictwa. Ponieważ ludzie zostali w tym 5-leciu wyposażeni w lepsze narzędzia pracy i w przyszłym 5-leciu będą w dalszym ciągu wyposażani w dobre, nowoczesne narzędzia pracy, należy temu zagadnieniu poświęcać jeszcze więcej uwagi.

W poprawie jakości życia należy widzieć nie tylko stosunki między ludźmi, ale trzeba też, żeby każdy Polak poczuwał się do obowiązku analizowania samego siebie — dla doskonalenia naszego życia społecznego. Powinniśmy zaufać kierownictwu, Biuru Politycznemu, rządowi. Przemawia za tym praktyka 5-lecia. Jeśli nawet trzeba niekiedy podejmować decyzje niepopularne, to staramy się z towarzyszami sprawy konsultować i radzić się. Nie podjęliśmy ani jednej decyzji, która byłaby nie uzasadniona z politycznego i społecznego punktu widzenia. Sądzę, że ta sprawa zaufania jest niesłychanie ważna.

Toczy się walka o wielką sprawę, o miejsce naszego narodu w świecie i w Europie. To nie jest sprawa tylko ambicji. Nasz naród z wielu względów i z wielu racji powinien być tak pokierowany, żeby posuwać naprzód sprawę Polski i sprawę naszego osobistego dobrobytu.

Biuro Polityczne, Komitet Centralny, rząd podejmują decyzje optymalne, a więc takie, na które w danej chwili nas stać i które w jakimś stopniu rozwiązywałyby określony wielki problem.

Sens naszej działalności związany jest z poprawą losów ludzi, całego narodu. Sprawa budownictwa socjalizmu — jest sprawą związaną z życiem naszego narodu i wszystko, co robimy w tym kraju, budując zakłady, drogi, koleje, uczelnie — ma służyć narodowi, podnoszeniu poziomu jego bytu.

Przypominam sobie rozmowę, jaką mieliśmy w styczniu 1971 roku. Muszę powiedzieć, że była to rozmowa trudna. Trudna dla was, którzy zetknęliście się z nami po raz pierwszy, Patrzyliście na nas i słuchaliście tego, co wam mówimy, trochę z niedowierzaniem. Dla nas była ona trudna dlatego, że po prostu nie wiedzieliśmy czy nam zaufacie, czy nam zawierzycie. Dzisiaj, po latach, myślę, że wyście nas nie zawiedli i my was nie zawiedliśmy. To, że pomogliście nam i że pomogli wszyscy ludzie pracy w wyprowadzeniu naszego kraju na prostą, chociaż wcale niełatwą drogę, jest zasługą naszej partii, i tych sił w naszym narodzie, które uznały te wielkie racje, związane z naszym rozwojem, za racje o pierwszorzędnym znaczeniu.

Jeśli w przyszłości mamy rozwijać nasz kraj i mamy zarabiać na szacunek i uznanie u wszystkich innych narodów świata, to przyszłe 5-lecie musi cechować taki sam nastrój jak obecne, które kończymy za parę tygodni.

Jest to warunek naszego rozwoju warunek zamknięcia tego 10-lecia 1971-80 wynikami na miarę historyczną.

Mogę zapewnić, że będziemy starali się ten ambitny program, który został zawarty w podstawowych swoich myślach, w wytycznych na VII Zjazd, konsekwentnie — po jego uchwaleniu — realizować. Powiem więcej: z góry założyliśmy, że będzie to program otwarty, że prawdopodobnie podwyższymy nasze zadania.

Sądzę, że będziemy mogli osiągnąć te wszystkie cele, które postawiliśmy sobie. A więc i problemy wzrostu realnych płac, i te, które są związane z zaopatrzeniem rynku i kwestię nowych stanowisk pracy, rozwoju rolnictwa, itd.

Kończąc, chciałbym jeszcze raz wrócić do kwestii zaufania, bo bez tego w ogóle wydaje mi się, nie może być mowy o dobrej pracy. Chodzi mi o to, żeby bardziej jeszcze niż do tej pory popierać linię Komitetu Centralnego partii czynem, działaniem produkcyjnym i polityczną aktywnością. Chodzi o to, żeby zwalczać wszelkie tendencje, hamujące nasz rozwój.

Chciałbym byśmy rozstali się dzisiaj tak, jak rozstaliśmy się w styczniu 1971 r. — z konkretnymi postanowieniami. Idziemy na zjazd dobrze przygotowani. Mamy też propozycje wzbogacające dokumenty zjazdowe, pokazujące przede wszystkim możliwości rozszerzenia zadań.

Rozstajemy się z postanowieniem, że po podjęciu decyzji w sprawie następnego 5-lecia natychmiast przystąpimy do ich realizacji.

Od dzisiaj z jeszcze większą siłą uruchamiajmy naszą partię do pracy nad wyjaśnieniem wielkiego sensu tego wszystkiego, co chcemy postawić na VII Zjeździe, co jest i będzie zawarte w całym wielkim programie 10-lecia. Uruchamiajmy wszystkie siły klasy robotniczej, wszystkie patriotyczne siły naszego narodu do tego działania, jakiemu wszyscy będziemy musieli się poświęcić, by program uchwalony na VII Zjeździe, był w pełni nie tylko zrealizowany, ale by mógł być skorygowany w górę i przekroczony.

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

(Dokończenie ze str. 1)

kiwanych, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym.

Z kolei ministrowie administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, złożyli informację o realizacji zadań w budownictwie mieszkaniowym za trzy kwartały bieżącego roku, a na tym tle przedstawili prognozę wykonania zadań w skali całego bieżącego pięciolecia. Zawarte w informacji dane wskazują, że w III kwartale nastąpiła wyraźna poprawa w wykonywaniu operatywnych planów w budownictwie mieszkaniowym, zwłaszcza w wielkich aglomeracjach miejskich. Wyniki poprzednich lat, jak i stan osiągnięty na koniec września tego roku wskazują jednak, że założenia planu pięcioletniego — znacznie wyższe, niż w poprzedniej pięciolatce, a ponadto skorygowane w górę przez V Plenum KC PZPR i I Krajową Konferencję Partyjną — zostaną wykonane z nadwyżką.

Prezydium Rządu omówiło szczegółowo zagadnienia związane z należytym przygotowaniem przedsiębiorstw budowlanych i gospodarki komunalnej do wykonania bieżących i przyszłych zadań w budownictwie mieszkaniowym. Pilnym zadaniem jest należyte przygotowanie w miastach, dla budownictwa mieszkaniowego, terenów uzbrojonych oraz rozbudowa potencjału budowlanego w nowo utworzonych województwach. Omówiono także szereg spraw, których uregulowanie sprzyjać będzie prawidłowej realizacji planów budownictwa mieszkaniowego w następnym pięcioleciu.

Prezydium Rządu powzięło kolejną decyzję w sprawie powiększenia dostaw towarów na rynek w IV kwartale. Tym razem chodzi o artykuły przeznaczone przede wszystkim na potrzeby wsi. Postanowiono zwiększyć poziom tych dostaw o około 700 mln zł ponad dotychczasowe ustalenia. Złożą się na to różnorodne materiały budowlane, a więc materiały ścienne, papa, okucia i stolarka budowlana, płyty podłogowe oraz różne wykładziny.

Przyjęto projekt uchwały o systemie identyfikacji i klasyfikacji jednostek organizacyjnych, noszących nazwę region. System ten, wprowadzany centralnie przez Główny Urząd Statystyczny, będzie zawierał niezbędne dane o przedsiębiorstwach i instytucjach przeznaczone na użytek władz centralnych i terenowych. Będzie on szeroko wykorzystywany, zwłaszcza w obrocie towarowym, w planowaniu i sprawozdawczości.

Gospodarski bilans

(Dokończenie ze str. 1)

— Nasze przedsięwzięcia będą zmierzać do tego, by jak najszybciej stworzyć jeden silny organizm miejski — powiedział m. in. prezydent J. Lorens. — Jest tu więc duże pole do działania i inicjatywy dla partyjnego aktywu.

Na wojewódzką konferencję w Łodzi wybrano w Aleksandrowie 4 delegatów. (at)

* * *

Podczas wczorajszych konferencji partyjnych organizacji miasta i gminy Stryków oraz w Głownie, dokonano omówienia najważniejszych zadań stojących przed aktywem polityczno-społecznym w okresie poprzedzającym VII Zjazd PZPR oraz w realizacji zadań następnej 5-latki. Konferencje dokonały wyboru delegatów na wojewódzką konferencję przedzjazdową. W Strykowie wybrano dwóch, a w Głownie czterech delegatów.

* ☆ *

W łódzkim województwie miejskim odbywają się również przedzjazdowe wyborcze zebrania komitetów gminnych PZPR, podczas których dyskutuje się nad wytycznymi KC PZPR, omawia dorobek gmin i kierunki dalszego rozwoju oraz wybiera delegatów na łódzką konferencję partyjną. Zebrania odbyły już komitety gminne PZPR w Andrespolu, Ksawerowie, Rzgowie i Brójcach, wybierając po jednym delegacie na łódzką przedzjazdową konferencję partyjną. (ik)

Amerykańskie „Phantomy" dla Turcji

Sześć samolotów amerykańskich typu „Phantom" F-4 dostarczono w czwartek z USA na lotnisko Eskisehir w zachodniej Turcji. Jest to pierwsza partia dostawy amerykańskiego sprzętu wojskowego, który zostanie przekazany Turcji po częściowym uchyleniu embarga na dostawy broni przez Kongres amerykański. Turcja złożyła w USA w 1972 roku zamówienie na 40 „Phantomów". W związku z embargiem Kongresu przekazano jedynie 16. Obecnie, po zmianie tej decyzji, pozostałe 24 „Phantomy", o wartości 185 mln dolarów, dostarczone będą Turcji do końca przyszłego miesiąca.

H. KISSINGER UDAŁ SIĘ DO PEKINU

Amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger udał się 17 bm. do Pekinu, aby przygotować program rozmów prezydenta USA, Geralda Forda w Pekinie, jakie mają się odbyć w tym roku.

Francja wycofuje wojska z Czadu

W czwartek opuścił Czad drugi już z kolei kontyngent stacjonujących tam wojsk francuskich. Wycofania wszystkich wojsk francuskich zażądały władze Czadu po interwencji Francji zmierzającej do uwolnienia uczonej, pani Claustre, która została porwana przez rebeliantów.

Na początku bieżącego tygodnia do południowej Francji odleciała pierwsza grupa 200 żołnierzy francuskich. Drugi kontyngent liczył około 310 żołnierzy. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych dni zostaną wysłane dalsze kontyngenty, a do 27 października zostanie zakończona cała akcja.

Wręczenie dorocznych nagród PISM

W polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych wręczono nagrody PISM za najlepsze prace z dziedziny współczesnych stosunków międzynarodowych, opublikowane w 1974 r.

Jury konkursu przyznało kilkanaście nagród i wyróżnień. W kategorii prac naukowych trzy równorzędne II nagrody (I nie przyznano) uzyskali Remigiusz Bierzanek (za pracę pt. „Załatwianie sporów międzynarodowych 1945—1973"), Janusz W. Gołębiowski („Ideologia i polityka współczesnej socjaldemokracji") oraz Józef Kokot („Od Poczdamu do Helsinek". Za najlepszą pracę pt. „Nehru" poświęconą popularyzacji stosunków międzynarodowych, nagrodę otrzymał Bogusław Mrozek.

Wyrok na złodziei mienia kolejowego

Przez blisko miesiąc toczyła się przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozprawa przeciwko 12 oskarżonym — pracownikom kolejowym Oddziału i Odcinka Drogowego PKP Łódź-Kaliska. W wyniku postępowania dowodowego sąd uznał, że magazynier R. Krzemiński (zam. Zduńska Wola) uczestniczył w zagarnięciu towarów wartości nie mniejszej niż 250 tys. zł. Został skazany na karę łączną 7 lat pozbawienia wolności i 60 tys. zł grzywny oraz pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat. Wł. Szpruch (kierowca, Łódź, Traktorowa 88) skazany został na karę łączną 6 lat pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny. J. Chmielewskiego (naczelnik Oddziału Drogowego PKP Łódź Kal., zam. w Łodzi, Wygodna 5) — sąd skazał na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i 55 tys. zł grzywny. Na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności i 80 tys. zł grzywny skazany został L. Ignatowski (zastępca naczelnika, Traktorowa 88), Kazimierz Wypiorczyk (zastępca zawiadowcy Odcinka Drogowego Łódź Kal. Traktorowa 88) skazany został na 4 lata pozbawienia wolności i 60 tys. zł grzywny. Ten sam wymiar kary pozbawienia wolności zastosowany został wobec A. Szczepańskiego, zawiadowcy odcinka drogowego (zam. C. Skłodowskiej 74 a) plus 50 tys. zł grzywny. E. Piekarek (kontroler drogowy, zam. Traktorowa 80) skazany został na 4 lata pozbawienia wolności i 25 tys. zł grzywny.

Pozostałym oskarżonym sąd wymierzył niższe kary zawieszając ich wykonanie, wobec jednego umorzył postępowanie z tytułu amnestii. Z powództwa cywilnego zasądził od 7 głównych oskarżonych na rzecz PKP odszkodowanie. Wyrok nie jest prawomocny. (zt)

Wizyta kierownictwa resortu sprawiedliwości w SW w Łodzi

W ramach okresowych konsultacji sądownictwa odbyło się w Łodzi spotkanie ministra sprawiedliwości dr prof. W. Berutowicza, wiceministra T. Skóry oraz dyrektora gabinetu J. Petrykowskiego z kierownictwem Sądu Wojewódzkiego. Prezes SW J. Gawroński przedstawił kierownictwu resortu efekty polityki kryminalnej stosowanej w naszym okręgu sądowym oraz formy coraz bardziej rozwijającej się działalności profilaktycznej sądów.

Z akceptacją ministra spotkały się znaczne osiągnięcia sądów w zakresie ich uprawnień dotyczących sygnalizowania nieprawidłowości w gospodarowaniu mieniem społecznym. Szczegółowo omówiono te sprawy w kontekście wykonania uchwał VI Zjazdu PZPR oraz zadań wynikających dla organów wymiaru sprawiedliwości z wytycznych na VII Zjazd.

(Tar.)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Jubileusz 50-lecia koszykówki

Akademię jubileuszową 50-lecia koszykówki w Łodzi zagaił prezes płk K. Skwara, który powitał zaproszonych gości.

W imieniu władz partyjnych i miejskich gratulacje i życzenia dalszego rozwoju tej atrakcyjnej dyscypliny sportowej złożył sekretarz KŁ PZPR K. Kwiatkowski. Referat wygłosił zasłużony działacz sportowy M. Bielecki. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: T. Jujka, K. Hądzelak i W. Fiedorczuk. Następnie niektóre kluby wręczyły jubilatom proporce i puchary.

Z okazji jubileuszu szereg najwybitniejszych działaczy tej dyscypliny sportowej wyróżniono odznaczeniami państwowymi i sportowymi.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: A. Kulesza, M. Wójcicki, T. Zaliński. Srebrny — A. Bogusz. Brązowe: M. Bugajewski, R. Brejtkopf, J. Jurkiewicz, I. Linkowski, W. Maciejewski i S. Pajer.

Odznaki Zasłużonego Działacza KF otrzymali, Złote: S. Kościelski, J. Żyliński, Srebrne: M. Bugajewski, H. Langierowicz, K. Skwara, S. Szletyński, J. Wiliński, Z. Wójcik, Brązowe: M. Chmielewski i S. Rembecki.

Zasłużonego Mistrza Sportu: Z. Kwapisz i M. Pawlak. Mistrza Sportu: L. Bek, D. Błaszczyk, M. Kwiatkowska, Z. Michalak, B. Storożyńska i T. Strumiłło.

Do składanych gratulacji i życzeń dołączamy się również i my. (n)

ŁKS — POLONIA 79:87

W dalszym ciągu turnieju piłki koszykowej mężczyzn o mistrzostwo I ligi uzyskane zostały wczoraj następujące wyniki:

Start Lublin — Resovia Rzeszów 00:94 (31:52)
Śląsk — Lublinianka 69:67 (42:24)
ŁKS — Polonia 79:87 (37:49).
Dziś dalszy ciąg turnieju.

Celne strzały nauczycieli

W Warszawie odbyły się III drużynowe mistrzostwa Związku Nauczycielstwa Polskiego w strzelaniu. Reprezentacja łódzkich nauczycieli w składzie: **M. Rzepecki, G. Rzepecki i A. Walczak** zajęła pierwsze miejsce przed drużynami: Katowic i Warszawy. Uczestniczyło piętnaście zespołów.

Gratulujemy!

Koszykarki ŁKS grają z liderem — Polonią

Koszykarki ŁKS przygotowują się do dwóch interesujących spotkań o mistrzostwo I ligi.

W niedzielę, 19 bm. o godz. 18.00 łodzianki na własnym parkiecie spotkają się z drużyną warszawskiej Polonii, która obecnie zajmuje pierwsze miejsce w tabeli.

Spotkanie rewanżowe między tymi zespołami rozegrane zostanie w poniedziałek, 20 bm o godz. 17 również w hali przy al. Unii.

Siedem drużyn judoków walczy w Łodzi

Szkolny Związek Sportowy w Łodzi w ramach przygotowań do VIII Igrzysk Młodzieży Szkolnej organizuje w sali SKS Społem przy ul. Północnej 36 międzynarodowe zawody w judo.

Udział w tym turnieju wezmą zawodnicy z następujących klubów: BSG Lokomotive (Zwickau, NRD), Energetyka (Lublin), Bzury (Chodaków), Bushidokai (Łowicz), Concordii (Piotrków), Resursy i Orła (Łódź).

Dziś początek zawodów o godz. 10, a po południu o godz. 18. Natomiast w niedzielę o godz. 11 i o 14.30. (n)

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA, 18 BM.

Piłka koszykowa, sala przy al. Unii 2 godz. 10.30 Polonia — Lublinianka, godz. 16.30 Resovia — Śląsk. godz. 18.00 Start — ŁKS Godz. 18, sala przy ul. Letniej 4 o mistrzostwo II ligi Społem — Górnik Wałbrzych. Sala przy ul. Armii Czerwonej 80 godz. 15.00 Resursa — SS Pitesti (Rumunia), mecz towarzyski kobiet.

Hokej, godz. 18, lodowisko w Pałacu Sportowym przy ul. Worcella 21 mecz o mistrzostwo I ligi ŁKS — Legia.

Piłka siatkowa mężczyzn, sala przy ul. Letniej 4, godz. 10 finał „C" o puchar „Sportowca" Resovia — Grodziec, Anilana — AZS AWF, Lechia — Unia.

Piłka nożna, godz. 14.30 Start — ChKS.

NIEDZIELA, 19 BM.

Piłka koszykowa, sala przy al. Unii 2, godz. 10.30 Lublinianka — Start. godz 12.00 Śląsk — Polonia, godz. 13.00 ŁKS — Resovia. Godz. 15.00 zakończenie turnieju.

Koszykówka kobiet, sala przy al. Unii mecz o mistrzostwo I ligi ŁKS — Polonia Warszawa. Początek o godz. 18.00. W sali przy ul. Letniej o godz. 15.00 spotkanie o mistrzostwo II ligi Społem — Górnik Wałbrzych.

Ślizgawka, lodowisko w Pałacu Sportowym przy ul. Worcella 21 od 11 do 13.

Piłka nożna, godz. 11 Włókniarz — Włókniarz Zelów, RKS — Emjeden Zychlin, Elta — Stal Radomsko.

HOKEJ. Godz. 18 lodowisko w Pałacu Sportowym przy ul. Worcella 21, ŁKS — Polonia Bytom o mistrzostwo I ligi.

N. Nowicki piątym kolarzem Polski

R. SZURKOWSKI PRZED S. SZOZDA

Polski Związek Kolarski ogłosił listę najlepszych kolarzy szosowych Polski podsumowując wszystkie tegoroczne starty. Sklasyfikowanych zostało ogółem 179 zawodników.

Najwięcej punktów uzyskał R. Szurkowski — 900. Drugie miejsce zajmuje jego groźny rywal — S. Szozda — 744 pkt. Na trzecim miejscu znajduje się T. Mytnik — 733 pkt.

Za tą wielką trójką jest były mistrz świata J. Kowalski — 719 pkt.

Kolarz łódzkiego Włókniarza Mieczysław Nowicki zajmuje piątą pozycję — 538 pkt., a tuż za nim z 463 punktami jest T. Zawada z Tramwajarza.

Na tym nie kończą się sukcesy kolarzy łódzkich. Na 9 miejscu znajdujemy reprezentanta LKS z Bełchatowa — J. Kaczmarka z 366 pkt.

Jeszcze w żadnym roku nie mieliśmy tak wspaniałych sukcesów, by w pierwszej dziesiątce znalazło się aż trzech zawodników z naszego terenu. Fakt ten świadczy o tym, że sekcja kolarska działająca przy WFS dobrze prowadzi swoją pracę. Jest to również wynik intensywnej pracy wszystkich trenerów klubowych.

Kilka słów o J. Kaczmarku. Ambitny ten kolarz (trener M. Sobutkowski) niestety, nie miał zbyt dobrego sezonu. Prześladował go kilka razy pech. Doznawał licznych kontuzji, które odbierały mu możliwości startowania w punktowanych wyścigach.

W drugiej dziesiątce znajdujemy również kilku naszych kolarzy. Są nimi: J. Majchrowski, J. Makowski i olimpijczyk z Monachium — P. Kaczorowski.

Zestawienia te napawają nas nadzieją, że w przyszłym roku do czołówki dojdzie jeszcze kilku młodych kolarzy. Dobrze się dzieje, że dla młodzieży naszej stale organizuje się wiele wyścigów. Obok seniorów zawsze przewidziane są starty juniorów i młodzików. Wszystkie kryteria rozgrywane niemal we wszystkich większych miastach naszego regionu cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem, a kolarze walczą ambitnie zdobywając nie tylko nagrody, ale również punkty i co najważniejsze zdobywają rutynę i wzmacniają kondycję.

(ja. nie.)

Nowe kije hokejowe

Zakłady Sprzętu Sportowego „Polsport" w Bielsku-Białej, które w br. wykonają 60 tys. kijów hokejowych dla wyczynowców i młodzieży, przygotowały ich nowy rodzaj.

Na hokejowe mistrzostwa świata, które w przyszłym roku odbędą się w Katowicach, bielski „Polsport" wykonał partie specjalnych kijów epoksydowych „Katowice 76" i „Katowice 76 Hak".

Nowe kije wzbudziły duże zainteresowanie czołowych klubów, m. in. w Katowicach, Toruniu, Warszawie i Łodzi.

Szkółka bokserska

Na osiedlu Dąbrowa kierownictwo sekcji bokserskiej Widzewa postanowiło zorganizować szkółkę pięściarską dla chłopców w wieku 14—17 lat. Zajęcia z młodzieżą prowadzą instruktorzy J. Rosiak i B. Kuświk.

Jak dotychczas, na treningi uczęszcza około 40 zapaleńców sportu bokserskiego. Treningi odbywają się w sali Szkoły Podstawowej nr 174 przy ul. K. I. Gałczyńskiego 2 w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17 do 19.

MAŁY LOTEK

W zakładach Małego Lotka z dnia 15.10. 1975 r. stwierdzono:

7 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 192.488 zł
968 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 2.087 zł
41.230 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 81 zł.

Kronika wypadków

● Godz. 5.20 ul. Aleksandrowska 169. Kierowca „Skody" FX 5671 wskutek nieostrożnej jazdy uderzył w tył wozu konnego. W wyniku wypadku pasażerka samochodu Halina N. (lat 19) doznała ogólnych obrażeń ciała.

● Godz. 7.40 skrzyżowanie ulic Lanowskiego i Letniej Kierująca „Skodą" 6141 IO Czesława R. nie uszanowała pierwszeństwa przejazdu i spowodowała zderzenie z tramwajem 44/5. Doznała ona ogólnych obrażeń i przewieziono ją do Szpitala im. Jordana.

● Godz. 10.15 Andrzejów ul. Rokicińska. Na rozlany na jezdni olej wjechały i przewróciły się trzy motocykle, w wyniku czego trzy osoby zostały ranne. Janusz A. (lat 17) doznał urazu głowy i przebywa w Szpitalu im. Sonenberga, natomiast Genowefa K. i Władysław P. odmówili propozycji przewiezienia do szpitala.

● Godz. 11.25 skrzyżowanie ulic Lanowskiego i Letniej. Kierowca „Stara" FR 5483 nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z „Syreną" 6099 IB, której kierowca Marian S. doznał ogólnych obrażeń.

● Godz. 15.40 ul. Dubois przed posesją 1. Motorowerzysta Bogdan T. nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Sanem" IF 2468. Bogdan T. doznał wstrząśnienia mózgu i przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

● Świadkowie potrącenia starszej kobiety w dniu 15.10. 1975 r. o godz. 12 na skrzyżowaniu ulic Zielonej i Zachodniej, proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO ul. W. Bytomskiej 60, p. 12, tel. 716-62.

● O zgłoszenie się pod ten sam adres proszeni są świadkowie wypadku, który wydarzył się 30.09. 1975 r. ok. godz. 18.35 w autobusie 53/3 na ul. Przemyskiej przy ul. Nowotki. Przewróciła się w nim w czasie hamowania jedna z pasażerek. (brz)

Nad wytycznymi na VII Zjazd PZPR

KRÓCEJ W PRACY

W PIERWSZYM DZIESIĘCIOLECIU POWOJENNYM POLSKA MIAŁA W SKALI ŚWIATOWEJ JEDNĄ Z NAJKRÓTSZYCH NORM TYGODNIOWEGO CZASU PRACY (46 GODZIN). OBECNIE WYPRZEDZIŁY NAS POD TYM WZGLĘDEM INNE KRAJE SOCJALISTYCZNE, A TAKŻE NIEKTÓRE ROZWINIĘTE KRAJE KAPITALISTYCZNE. W WIĘKSZOŚCI KRAJÓW NASZEGO OBOZU UPOWSZECHNIONY ZOSTAŁ JUŻ PIĘCIODNIOWY, 41—44-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY.

W dyskusji przed VI Zjazdem PZPR podjęto ten problem, postulując potrzebę skracania w Polsce czasu pracy rozważając formy i możliwości tego przedsięwzięcia. Powszechne dążenie społeczeństwa w tym kierunku zostało usankcjonowane w uchwale VI Zjazdu, w której czytamy: **„Trzeba dążyć do tego, aby poczynając od zawodów najbardziej uciążliwych wszyscy pracownicy dysponowali przynajmniej jedną wolną sobotą w miesiącu. Powszechne skrócenie czasu pracy do 42—43 godzin w tygodniu będzie możliwe po 1975 r.".**

Na dwa lata przed VII Zjazdem zaczęto wprowadzać w życie uchwałę, w wyniku czego ludzie pracy w Polsce otrzymali w ub. roku 6 wolnych sobót, a w roku bieżącym — 12. Jak bardzo oczekiwana była ta decyzja, może świadczyć zarówno szeroka dyskusja w różnych środowiskach, jak i liczne publikacje w środkach masowego przekazu. Świadczą również o tym badania przeprowadzone w 11 dużych przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego na temat skracania czasu pracy.

Badania ankietowe w przemyśle lekkim wykazały, że spośród trzech wariantów skracania czasu pracy — obniżenie wieku emerytalnego, zwiększenie urlopów pracowniczych i skrócenie tygodnia pracy — większość pracowników oczekuje skrócenia tygodnia pracy poprzez wprowadzenie wolnej soboty.

To oczekiwanie umotywowane jest sytuacją załóg (a zwłaszcza pracujących kobiet) w sferze czasu wolnego. Józef Penc z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych w Łodzi pisze w kwartalniku „Studia Socjologiczne", że czas wolny, jakim dysponuje obecnie przeciętny pracownik, nie pozwala mu na właściwą regenerację sił, jak też uniemożliwia realizację rosnących potrzeb kulturalnych, rodzinnych i towarzyskich. Przeciętny pracownik przemysłu lekkiego dysponuje możliwościami odpoczynku mniejszymi od przeciętnej dla innych środowisk.

Najgorzej pod tym względem przedstawia się sytuacja kobiet pracujących, które dysponują najmniejszą ilością czasu wolnego, co wynika z tradycyjnego podziału prac domowych. Podobne zjawisko występuje w zasadzie we wszystkich środowiskach, ale w przemyśle lekkim dysproporcje są szczególnie uderzające.

Nic więc dziwnego, że wprowadzenie pierwszych wolnych sobót zostało z tak dużym uznaniem przyjęte zwłaszcza przez kobiety. Potwierdziły to również nasze redakcyjne sondaże, przeprowadzone w zakładach pracy na temat wykorzystania wolnych sobót. Spora liczba osób (nie tylko kobiet) przeznaczyła w całości lub częściowo wolne dni na różne zajęcia domowe, część jednak, zwłaszcza w okresie lata, przeznaczyła dodatkowy wolny czas na wypoczynek i rekreację. W każdym razie wszyscy redakcyjni rozmówcy z zadowoleniem podkreślali nowe możliwości, jakie otworzyły się przed nimi w związku ze stopniowym zwiększaniem się ilości wolnego czasu.

Temat skracania czasu pracy konsekwentnie podejmują wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR. Podnoszą one m. in. potrzebę różnicowania form dalszego skracania czasu pracy. Przyjęcie odpowiednich rozwiązań powinno być poprzedzone konsultacją wśród załóg.

Jakie mają być te formy? Jesteśmy w dobrej sytuacji o tyle, że możemy wykorzystać doświadczenia naszych sąsiadów — krajów socjalistycznych, w których skracanie czasu pracy, poprzedzone eksperymentami, zaczęto wcześniej niż u nas.

W rezultacie wariantów jest stosunkowo dużo, jednak nie każdy wydaje się atrakcyjny, tym bardziej, że wszystkie uwzględniać muszą podstawowy wymóg, a mianowicie zagwarantować, że skracanie czasu pracy nie wpłynie ujemnie na wykonanie planów rozwojowych i zadań produkcyjnych. Nie może więc ulec zahamowaniu tempo przyrostu dochodu narodowego, a także planowany wzrost płac realnych. Należy też założyć, że reforma czasu pracy nie pociągnie za sobą zwiększenia liczby godzin nadliczbowych.

W Związku Radzieckim na początku reformy zaczęto zmniejszać dzienną normę czasu pracy przy zachowaniu 6-dniowego tygodnia. W NRD wprowadzono 5-dniowy tydzień z równoczesnym wydłużeniem czasu pracy w ciągu dnia. W pozostałych krajach obozu socjalistycznego zastosowano inne kombinacje np. dwie wolne soboty w miesiącu, w początkowym okresie.

Z wariantów już stosowanych u nas wymienić należy stopniową likwidację kolejnych zmian sobotnich (przemysł lekki) oraz czterobrygadowy system pracy.

Najatrakcyjniejszym w odczuciu załóg wydaje się wariant NRD-owski (5-dniowy tydzień pracy z równoczesnym wydłużeniem dnia pracy). Uzyskuje on niemal powszechną aprobatę, zwłaszcza wśród kobiet i osób dojeżdżających. Ma on jednak istotny mankament. Dłuższy niż 8—8,5-godzinny dzień pracy wiąże się z reguły ze spadkiem wydajności i może mieć ujemny wpływ na bezpieczeństwo pracującego.

Idealnym wyjściem byłoby więc wprowadzenie wolnych sobót przy utrzymaniu 8-godzinnej normy czasu pracy w ciągu dnia. Czy jednak jest to możliwe? Czy w skróconym do tego stopnia czasie można będzie wykonać zwiększone zadania produkcyjne? Niektórzy twierdzą, że tak, powołując się na przeprowadzone ostatnio analizy wykorzystania czasu pracy w przedsiębiorstwach oraz na możliwości, jakie niesie ze sobą nasilający się proces modernizacji przemysłu. Analizy nie wszędzie zostały już zakończone, trudno więc formułować wnioski, ale przecież wcześniej wiadome było, że bardzo dużo czasu traci się w zakładach pracy z różnych powodów.

Najwięcej osób twierdzących, że wolne soboty można wygospodarować poprzez lepsze wykorzystanie czasu pracy w ciągu tygodnia jest w tych zakładach, gdzie stan dyscypliny, organizacji pracy i kooperacji międzyzakładowej nie przedstawia się najlepiej i gdzie w tym względzie znajduje się sporo rezerw. Ale co mają zrobić przedsiębiorstwa, które uporały się już z kłopotami organizacyjnymi i do maksimum wykorzystały swoje czasowe rezerwy?

Jest więc w tym temacie wiele pytań i wiele problemów do rozstrzygnięcia. Stąd też słusznie postanowiono w wytycznych na VII Zjazd, aby w sprawie tej wypowiedziały się same załogi. Każdy na swoim stanowisku najlepiej orientuje się w swoich i zakładu możliwościach. Przy tym przeprowadzone dotychczas eksperymenty dowiodły, jak silnym bodźcem jest wolna sobota — mobilizującym do pomysłowości, wyzwalającym inicjatywy, angażującym do wydajniejszej pracy, do lepszego wykorzystania czasu..

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

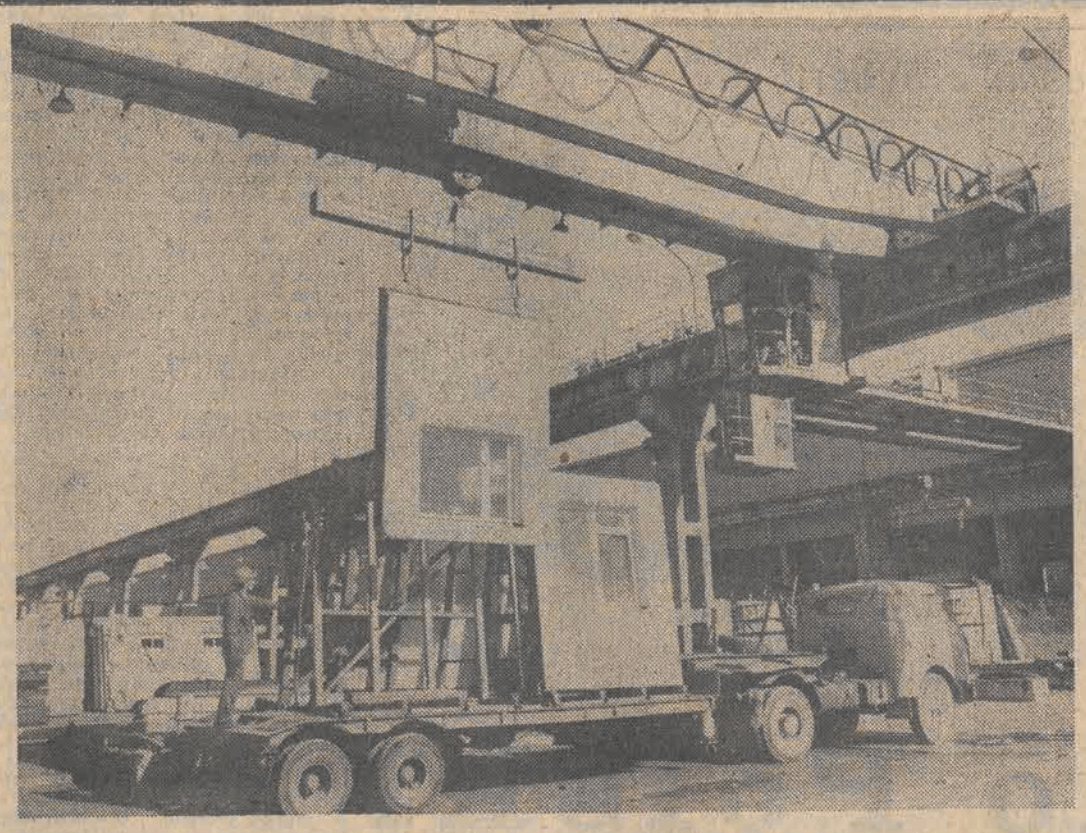

WYMOWA FAKTÓW

W tej rubryce prezentujemy największe inwestycje ostatniego pięciolecia w Łodzi. Przedstawiamy więc fakty najlepiej ilustrujące przeobrażenia jakie nastąpiły w naszym mieście w latach 1971—1975.

Łódzki Kombinat Budowy Domów

Inaczej mówiąc — fabryka domów. Łącznie z zapleczem jego wznoszenie kosztowało 530 mln zł. Wybudowała go w ciągu 22 miesięcy (zamiast 36) załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1. Oddanie do użytku w maju 1971 r. W 1972 r. fabryka dała elementy, z których zmontowano 1.960 izb, w 1973 r. — 6.575 izb, w 1974 r. — 10.144 izb, by w roku bieżącym osiągnąć aż 11.488 izb. Fabryka, której moc projektowaną wynosiła 8.700 izb została przystosowana do produkcji 13 tys. izb. Bez niej nie byłoby mowy o wykonaniu wysokich planów budownictwa mieszkaniowego. Pracuje tam ponad 2 tys. załogi, 800 w samej fabryce, 800 na placu budowy na Retkini — reszta to służby pomocnicze.

GABRIELA WRÓBLEWSKA — technik budowlany — starszy mistrz na oddziale kabin sanitarnych — członek PZPR:

Jako kobieta jestem uczulona na szczegóły. Montujemy kabiny sanitarne i wiem, co to znaczy niechlujna łazienka, więc pilnuję jakości, mężczyźni ze mną pracujący mówią, że do przesady. Gdyby dostawy potrzebnych nam np. umywalek czy łazienkowych części przebiegały rytmicznie — moglibyśmy produkować więcej. Wiem jak się na mieszkania czeka.

Czego sobie najbardziej życzę? By byli ze mnie w pracy zadowoleni, by mnie docenili i by do naszej pracy nie było uwag. Inaczej mówiąc, by nasza robota zawsze była dobra.

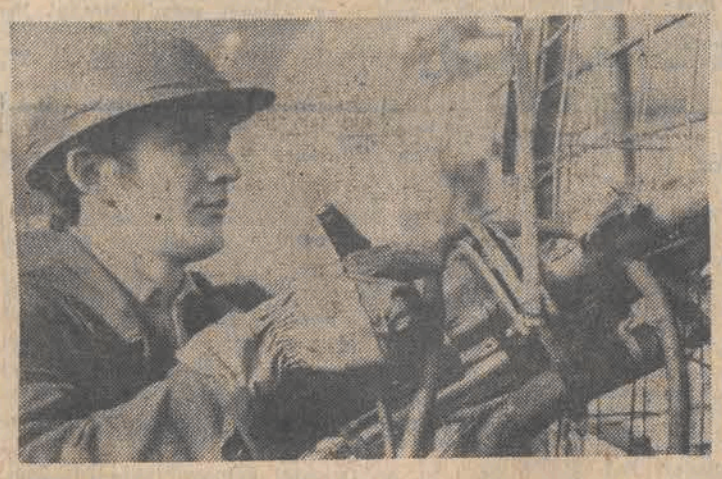

MARIAN PANCER — brygadzista zbrojarz — członek PZPR i ZMS:

— W budownictwie pracuję już 10 lat. Od razu po szkole trafiłem do zakładu zamkniętego — produkcji pomocniczej. Z budownictwem — tym tradycyjnym zetknąłem się tylko w czasie szkolnych praktyk.

W pracy przeszkadzają nam braki materiałowe — dla nas zbrojarzy najważniejsze jest, by zawsze była stal, a nie zawsze tak bywa.

Pomaga w pracy fakt, że można się na swojej brygadzie oprzeć w kłopotach, że starsi poradzą.

Jako mąż zaufania znam kłopoty kolegów, którzy jeszcze nie mają mieszkań. Wiem co oznacza wynik naszej pracy dla społeczeństwa. Miło mi patrząc na nasze osiedla pomyśleć sobie: tu jest cząstka mojej roboty!

JAN WICIŃSKI — mistrz oddziału form poziomych, członek PZPR 21 lat w budownictwie. W Fabryce Domów — od początku jej istnienia:

— Pracowałem przedtem w wytwórni poligonowej ŁPBU. Warunki pracy tam do tutejszych mają się tak jak dzień do nocy. Wszędzie praca betoniarza jest ciężka, ale tu jest ciepło, nie pada, tyle, że większy hałas.

Bardzo ważny jest dla mnie fakt że budujemy lepsze niż kiedyś mieszkania. O kilka metrów większe, lepsze rozkładowo. My budowlani bardzo liczymy się z tym, co mówi o nas społeczeństwo, chcemy budować i lepiej i więcej.

Nie wróciłbym na „normalną" budowę, bo i wiek (42 lata) i reumatyzm na to nie pozwalają.

Osiągnięcia gospodarki morskiej to rezultat ofiarnej pracy wszystkich ludzi morza

(Skrót wystąpienia P. Jaroszewicza na spotkaniu w Gdańsku)

Wracając do spotkania, które miało miejsce w tej sali w styczniu 1971 r. można bez trudu ocenić drogę, którą przeszliśmy w tym okresie. Dziś oceniacie ją pozytywnie, potwierdzacie, że nasze zamiary zostały spełnione — odnosicie to do realizowanej z ogromnym nakładem pracy i środków polityki naszej partii. Łączycie to też z załatwieniem niełatwych postulatów, zadań i problemów, jakie stały przed gospodarką morską na przełomie lat 1970—1971. Warto jednak pamiętać, widząc te wielkie osiągnięcia, że są one poparte ogromnym ogólnonarodowym wysiłkiem, olbrzymimi nakładami inwestycyjnymi, działalnością naszej partii.

Sprawa rozwoju gospodarki morskiej w przyszłym 5-leciu to nie tylko zadanie budowy okna na świat, ale budowy wielkiej gospodarki morskiej, godnej Polski lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Kilka słów o przemyśle stoczniowym. Chcę podkreślić, że bez nakładów, które są blisko 7 razy wyższe niż w latach 1966—70, trudno byłoby uzyskać to, cośmy w przemyśle okrętowym osiągnęli. Czy zrobiliśmy wszystko? Nie. Musimy się spieszyć i włożyć jeszcze więcej dobrej pracy, ażeby zakończyć inwestycje, umożliwić lepsze wykorzystanie tych, które weszły lub wejdą do użytku.

Potrzebni są nam bardzo dobrzy ludzie, a takich mamy w gospodarce morskiej. Ale musimy mieć w naszym przemyśle również dobre maszyny jeśli chcemy, ażeby kupcy z krajów wysoko rozwiniętych stali w kolejce po statki budowane w Polsce, w naszych stoczniach.

Aby te maszyny kupić, musimy eksportować. Nasz kraj śmiało wszedł w ubiegłym 5-leciu na rynki zagraniczne i sięgnął po nowe technologie, maszyny, materiały, aby unowocześnić nasze zakłady pracy i produkty przemysłowe. Zahamować tego procesu nie wolno. Musimy ściągać do Polski najwyższą technikę i technologię, zarówno z krajów socjalistycznych, ze Związku Radzieckiego w szczególności, jak i z krajów kapitalistycznych. Stąd też żadne zadanie eksportowe w przemyśle stoczniowym i gospodarce morskiej nie jest za duże. Dlatego tak znaczne są zadania na przyszłe 5-lecie w dziedzinie jakości produkcji. Chodzi o to, aby w coraz większym stopniu nadawała się ona na eksport.

2,5-krotnie w stosunku do 1970 r. powiększyliśmy wpływy z frachtów w naszej flocie, ale jak sami wskazujecie — nie jest to górna granica naszych możliwości. Możemy w przyszłych latach — biorąc pod uwagę dalsze podniesienie jakości świadczeń — postawić w tej dziedzinie wyższe zadania. Chcemy zwiększyć naszą flotę w 1980 r. do 5,3 mln ton i podnieść jej poziom techniczny, aby przewoziła ok. 58 proc towarów w handlu zagranicznym Polski.

Mobilizacji wymagać będzie działalność wszystkich instytucji i czynników, które muszą zabiegać o interesy naszego rybołówstwa.

Kolejna sprawa dotyczy przeładunków w portach. Wyrażamy uznanie naszym dokerom, tak samo jak wszystkim ludziom morza w Polsce. Oni także widzą konieczność dalszej modernizacji bazy, z czym się zgadzamy. W miarę wzrostu środków będziemy to przedsięwzięcie realizować, podobnie jak będziemy usprawniać pracę na wielu innych odcinkach.

Poruszano też sprawy znajdujące się na styku gospodarki morskiej z ogólną gospodarką, a m. in. z koleją, która znajduje się obecnie w trudnej sytuacji. Transport kolejowy nie był przez lat 25 należycie inwestowany. Poważne inwestycje podjęliśmy po raz pierwszy i zrealizowaliśmy dopiero w bieżącym 5-leciu, kiedy to polskie koleje uzyskały na ten cel dwa razy więcej środków, niż w 5-leciu poprzednim. Potrzeba jednak czasu, by sytuację doprowadzić do normy. Modernizujemy wszystkie linie prowadzące do portów. Bardzo poważne znaczenie będzie też miała nowa linia Katowice — Warszawa, która znacznie usprawni pracę całego węzła śląskiego. Doceniamy również sprawę transportu wodnego.

Jeśli chodzi o transport drogowy to przebudowujemy najbardziej w Polsce obciążoną drogę Warszawa — Katowice na dwujezdną magistralę. 90-kilometrowy odcinek tej drogi pomiędzy Częstochową i Piotrkowem, budujemy od nowa. Przystępujemy w najbliższych latach do budowy dalszych dróg m. in. do portów.

Będziemy także rozwijać przemysł przyportowy, szczególnie jego działy związane z aktywizacją eksportu, jak też duże elewatory.

Ze spraw nie związanych bezpośrednio z gospodarką morską poruszę kilka, m. in. zagadnienie rynku. Chcę podkreślić, że w bieżącym 5-leciu płace realne wzrosną o 40 proc. podczas gdy w planie zakładaliśmy ich wzrost o 17—18 proc.

Płace nominalne są znacznie większe i kształtują się na poziomie o ok. 55 proc. wyższym. W tej różnicy mieszczą się zjawiska związane ze zmianami cen.

Jesteśmy bardzo ostrożni i bardzo uważni jeśli chodzi o zmiany cen, jak i o politykę tzw. nowych asortymentów. Jeśli nominalna płaca robotnika wzrosła powiedzmy o 50 proc., a realna o 40 czy 38 proc., to sam wzrost tej płacy — jak dobrze wiecie — w takim przemyśle jak wasz, czy też w każdym innym przemyśle, w każdej działalności gospodarczej — wpływa na koszty.

Ale koszty wyrobu rosną nie tylko z tego powodu. Rosną one również, ponieważ poważną część surowców importujemy, a w ostatnich czasach ceny surowców kupowanych w krajach kapitalistycznych, skąd pochodzi ok. 40 proc. naszego importu surowcowego, wzrastały niejednokrotnie o kilkaset procent.

Czy te zwyżki cen odbiły się na cenach wewnętrznych? W bardzo nieznacznym stopniu, mimo że płaciliśmy bardzo wysokie ceny za surowce, a sprzedawaliśmy towary po starej cenie. Zwiększyły się dopłaty z budżetu państwa do wielu wyrobów. W polityce naszej, w polityce partii i rządu — broniliśmy więc osiągniętego, realnego poziomu wzrostu płac.

Osiągnięcia 5-lecia są ewidentne. Oczywiście, zmieniły się potrzeby: 5 lat temu nie mówiliśmy np. o metodach sprzedaży samochodów, niewiele mówiliśmy o meblach, bo i mieszkań było mniej. Dziś sprawa mebli staje b. ostro.

Będziemy starali się za wszelką cenę zbudować więcej mieszkań, a jednocześnie będziemy szybciej rozwijać przemysł produkujący meble. Już to robimy.

Była tu poruszona sprawa oszczędności pieniędzy. Chcę powiedzieć, że nadal one rosną.

Jak najkategoryczniej trzeba się przeciwstawiać wszelkim plotkom na temat rzekomej wymiany pieniędzy czy też jakiejś podwyżki wszystkich cen i podwyżki wszystkich płac.

Na zakończenie podkreślę, że osiągnięcia w realizacji zadań gospodarki morskiej stały się możliwe dzięki ofiarnej pracy wszystkich pracowników morza. Jesteśmy przekonani, że dyskusja nad wytycznymi na VII Zjazd partii przyczyni się do jeszcze lepszego wykorzystania ogromnych nakładów, jakie zamierzamy przeznaczyć na całość gospodarki morskiej w przyszłym 5-leciu, w tym również na poprawę warunków socjalnych.

Korespondencja własna z Syberii

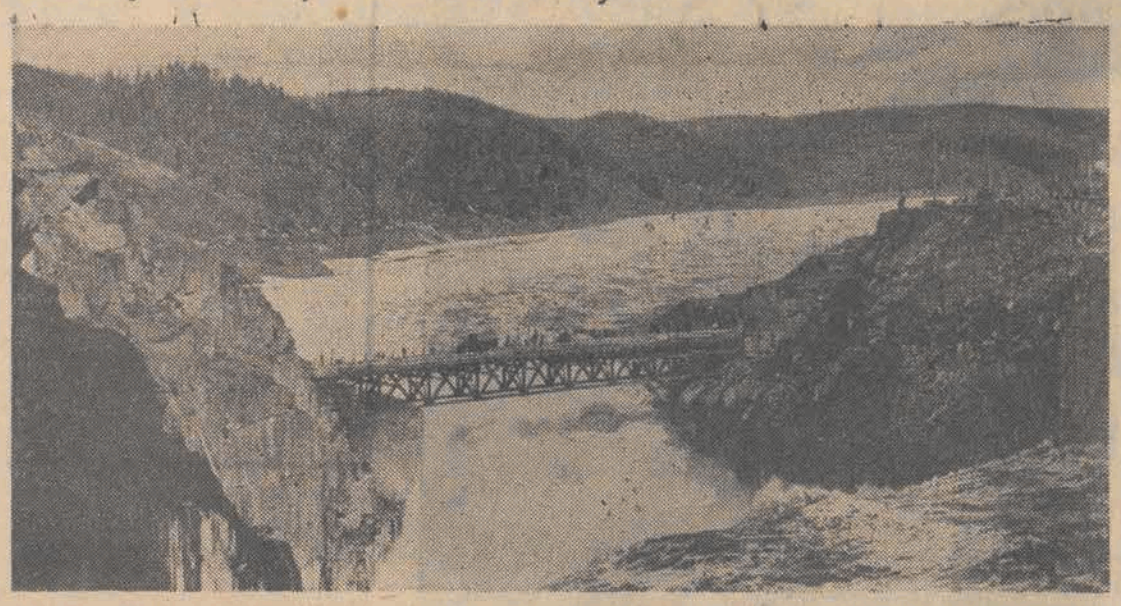

„Ja do Polski posyłam stąd kwiaty..."

Kilkanaście tysięcy kilometrów stąd — daleka Syberia, kraina dla nas niemal egzotyczna, a ciągle słyszę tu o Polakach. Mieszkańcy Irkucka wspominają ich z wielkim uznaniem. Polscy zesłańcy i rosyjscy dekabryści — to byli pierwsi inteligenci na tej ziemi.

Jak przekorne są losy ludzkie. Przyjeżdżali tu zesłani przez carat za karę na mróz, na tę ziemię nieurodzajną, do ciężkich robót. A potrafili tyle dobrego tutaj zrobić.

Zwyciężyli chłód i głód

Nad Bajkałem rozciąga się wzgórze Czerskiego. Bo Jan Czerski — powstaniec roku 1863 — odkrył Bajkał. W sensie naukowym. Czerski — geolog badał pochodzenie i strukturę wanny bajkalskiej. Do dziś poziom wody mierzy się w jeziorze tyczkami Czerskiego.

Benedykt Dybowski — zesłany także po roku 1863 — biolog — był pierwszym człowiekiem, który zwrócił uwagę na unikalność organizmów żyjących w Bajkale. Od tej pory małe raczki, których nie ma w żadnej innej wodzie na świecie, nazywają się „benedykty". Dybowski był pierwszym człowiekiem, który zmierzył głębokość Bajkału. Zimą na lodzie zbudował budki, w których dokonano pomiarów. Po dziś dzień postępuje się w podobny sposób — o budkach ustawianych na lodzie mówi się: budki Dybowskiego.

W Irkucku po raz pierwszy zorganizowano kilka lat temu muzeum dekabrystów. I tu ileż śladów naszych rodaków. Odwiedzali wszak dekabrystów, przyjaźnili się z nimi.

A kościółek nad Angarą. Zniszczony, już wprawdzie mocno. Ale pisarze irkuccy mówili mi, że pragną w nim zrobić muzeum polskich powstańców.

Tu zresztą w istocie żyli powstańcy — nie tylko zesłańcy, którzy przyjechali za karę, po upadku powstań w kraju. W roku 1866 odbyło się w Irkucku powstanie Polaków przeciw caratowi. Jeszcze jedno, o którym wiemy może najmniej. Przez kilka tygodni miasto zostało opanowane przez naszych rewolucjonistów. Wspomnieniem tych wydarzeń jest w Irkucku ulica Polskich Powstańców.

Miasto bliskie Polski

A ilu ludzi ma w tym mieście polski rodowód lub związki z polską rodziną. — Moja teściowa była Polką — powiedział jeden z irkuckich pisarzy. — Mój dziad był Polakiem — wyznała dyrektorka największej irkuckiej biblioteki. — Ona szlachetka — odezwał się ktoś z kąta. — A ja mam braciszkę w Szczecinku.

Słabo już dziś znają język swoich przodków, ale każdy z nich usiłuje coś tam po polsku powiedzieć. Najambitniejsi pokonują nawet językowe pułapki zdania „chrząszcz brzmi w trzcinie". Zresztą w Irkucku istnieje klub „Wisła" — dla tych, którzy chcą się uczyć języka polskiego i których interesuje literatura i kultura naszego kraju. Jeden z pisarzy irkuckich powiedział mi wprost: ze wszystkich krajów socjalistycznych najbardziej interesuje mnie literatura Polski. Wiele książek w języku polskim krąży tu z rąk do rąk. Ludzie uczą się polskiego po to głównie, aby je czytać. Do najbardziej popularnych pisarzy należy oczywiście Sienkiewicz, potem Lem. Ale i komplet dzieł Prusa zastałam w mieszkaniu profesora ekonomii. I polskie gazety. Przyjeżdżali za karę, ale ze strony miejscowej ludności witała ich życzliwość — mówią mi w Irkucku.

Irkuck zna wiele opowieści o ludziach, których losy tu rzuciły. Niektóre nawet zabawne. Jak opowieść o pewnej Francuzce, której kochanek powiedział w Moskwie: zapłacę ile zechcesz, tylko wyjedź jak najdalej ode mnie. Dama wsiadła w powóz i dojechała aż do Irkucka. Wysłała byłemu ulubieńcowi depeszę: jestem 10 tys. km od Moskwy zapłać mi za każdy kilometr.

Jest tutaj dom, w którym mieszkał Czechow, i dom, w którym Haszek zaczął pisać „Przygody dobrego wojaka Szwejka". Naszą społeczność tworzyło międzynarodowe towarzystwo i może dlatego zawsze panowała tu duża tolerancja dla wszystkich kultur, zwyczajów i przekonań — powiadają mieszkańcy Irkucka.

Bardzo zresztą dumni są ze swego miasta, które pomimo cywilizacji i ogromnego rozwoju w ostatnich 30 latach, zachowało swój odrębny charakter. Mieszkańcy powiadają nawet nie bez chełpliwości: tak jak Francja wydała Paryż, a Anglia Londyn, Syberia wydała Irkuck. Nie przypomina on wprawdzie wielkiej metropolii. I na tym właśnie polega charakter miasta, które zachowało jeszcze rzeźbione, drewniane domy, te same, w których mieszkali dekabryści.

Republika jak 10 krajów

Jakuck — stolica Jakucji, autonomicznej republiki, w której może pomieścić się 10 Polsk, 6 Francji i 12 Anglii — jest już murowany. Przebudowy miasta dokonano zresztą w ostatnich kilku latach. Dawniej nie umiano budować na wiecznej zmarzlinie. Teraz — powiadają naukowcy — doszliśmy do wniosku, że skoro nie ma rady na tę ziemię skuta lodem, trzeba ją polubić. Domy buduje się na palach izolując instalacje cieplne tak, aby nie powodowały rozmarzania, a zatem płynności gruntu. Zanim życie wtargnęło w ten bezludny kraj — w Jakucji prawie równej Indiom, żyje 700 tysięcy ludzi — ogromnego wysiłku dokonali naukowcy, aby stworzyć warunki rozwoju miast.

— Ja do Polski posyłam stąd kwiaty — powiedział mi szofer, nasz przypadkowo napotkany ziomek — żeby nie myśleli, że u nas tylko niedźwiedzie chodzą.

Kwiaty to luksus. Wszak na tej ziemi prawie nigdy nic się nie rodziło. Latem wieczna zmarzlina odmarza zaledwie na 2 metry w głąb. Chlubą tej ziemi są ogórki hodowane w cieplarniach. Tylko w kapustę Jakucja jest w stanie zaopatrzyć się sama. Pozostałe warzywa, owoce i w ogóle prawie wszystkie produkty przywozi się z zachodniej i południowej części kraju samolotami. Notabene pierwsze ogródki warzywne zakładali na tej ziemi, podobnie jak i w Irkucku, Polacy.

Bo i tu, na Dalekiej Północy, także ich ślady. I to jakie! Wacław Sieroszewski, który spędził tu kilkanaście lat, napisał trzytomowe dzieło o Jakutach, po dziś dzień bodaj najcenniejsze źródło informacji o historii tego kraju. Wala Gawrilowa, pisarka jakucka, powiedziała mi: gdyby nie Sieroszewski, Jakuci nie byliby tym, czym są. Niech pani napisze, że jesteśmy mu bardzo wdzięczni.

Pierwszy słownik języka jakuckiego opracował także Polak — Edward Piekarski. Słownik w 12 tomach. Tak więc nasi rodacy tutaj nie próżnowali. Tęsknili za swoim krajem i chcieli do niego wrócić. Ale przyczynili się do rozwoju kultury innych narodów. Sądzę, że wiemy o tym nazbyt mało.

K. JAGIEŁŁO

RODACY

Chodząc po Paryżu (7)

Jerzy Szelewicki

Było wczesne, gorące letnie popołudnie. Wychodziliśmy właśnie z jakiegoś baru, wymieniając z żoną uwagi, czy dopiero co spożyte danie firmowe, określane w karcie jako le petit menu (kiełbaska strasburska, frytki i szklaneczka czerwonego wina) dostarczy nam odpowiedniej ilości energii potrzebnej w forsownej włóczedze do późnego wieczora, gdy nagle tuż obok usłyszeliśmy kilka słów w znajomym języku. Obraliśmy ten sam kierunek co idący przed nami dwaj mężczyźni. Żywo gestykulując, zatrzymując się, gdy były do poruszenia szczególnie ważne kwestie — zupełnie nie zwracali uwagi na otoczenie. Taką pewność całkowitego odizolowania, wręcz azylu, mają z reguły tylko obcokrajowcy.

Nastawiliśmy ucha. Młodszy, niższy i szczupleszy, dokonywał akurat czegoś w rodzaju resume. Gdyby mój tekst aspirował do miana reportażu literackiego, musiałbym teraz poczęstować Szanowne Grono Czytelników cytatem, bo wiadomo, że wierność faktom przede wszystkim. Ponieważ jednak ambicje tych opowiastek są daleko skromniejsze, a także przez wzgląd na damy i nieletnich, ograniczę się do zapewnienia, że owych parę zdań wygłoszono w najczystszej i do tego soczystej polszczyźnie.

No i sam widzisz — usiłuję streścić wypowiedź tego młodszego — — ciężko pracuję, nie dosypiam, ciułam grosz do grosza, i co ja w końcu z tego mam?...

Nie była to odpowiednia chwila żeby nawiązywać znajomości, więc daliśmy im jeszcze trochę czasu na przetrawienie własnych trosk i podeszliśmy do nich dopiero na rogu, gdy się żegnali. Byli trochę zaskoczeni, może nawet speszeni, ale że w takich razach ciekawość zwykle bierze górę, przeto już wkrótce potem gawędziliśmy sobie swobodnie. Starszego i bardziej opanowanego widywaliśmy zresztą jeszcze parokrotnie: mieszkał na naszej ulicy.

Naturalnie, trudno na tak kruchej podstawie, jak nasze przelotne rozmowy, budować opowieść o losach Polaków na obczyźnie, w pewnym jednak sensie sprawy codzienne tych dwóch wydają mi się dla tutejszej Polonii typowe. I warto — jak sądzę — uświadomić sobie, zwłaszcza oglądając w telewizji uśmiechniętego pana Poniatowskiego w najbliższym otoczeniu Giscarda, lub pana Kucharskiego, jak przekazuje kolejny dar dla Zamku Królewskiego w Warszawie, że nie o tak wielu ludziach noszących nazwiska podobne do naszych można powiedzieć, iż są na świeczniku, natomiast stosunkowo liczna jest grupa emigracji wiodącej żywot poniżej przeciętnego standardu Francuzów.

Nawiasem, skoro już się wspomniało Michela Poniatowskiego, nie mogę sobie wybaczyć, że przegapiłem tak pyszną okazję, jak ślub jego córki w Kościele Polskim przy ul. St. Honore; dowiedziałem się o tym dokładnie w dwie godziny po fakcie; była wielka gala, najlepsze towarzystwo Paryża, przybył nawet sam prezydent z małżonką — a przybył z pewnością nie dlatego, że Pałac Elizejski jest przy tej samej ulicy, o kilka przecznic dalej na zachód.

Starszy z naszych znajomych jest w Paryżu od trzydziestu lat. Rodak z Ciechanowa (ucieszył się gdyśmy mu powiedzieli, że pochodzi z miasta wojewódzkiego), jest ślusarzem, pracuje w fabryce metalowej. Ożenił się z dość posażną panną, mają już dorastającego syna. W zasadzie nie powinien narzekać na los, a przecież spotkaliśmy go właśnie, gdy miał przymusowo wolny dzień. Wyjaśnił nam to dokładniej: fabryka dostaje mniej zamówień, więc dla niektórych działów jest mniej roboty, dlatego część załogi pracuje tylko trzy dni w tygodniu.

Jeśli patron ma do wyboru: zredukować zarobki o jedną trzecią Francuzowi lub np. Polakowi — wybiera oczywiście Polaka. Tym czasem ostatnio naszemu rodakowi coś się w małżeństwie popsuło i — będąc współwłaścicielem kamienicy — musi gdzieś wynajmować skromne zresztą mieszkanie, co mu zabiera piątą część i tak już okrojonych zarobków. Więc nie jest lekko.

Jego towarzysz także nie żyje ponad stan. Wprawdzie emigrant spod Konina przez kilkanaście lat miał czas zadomowić się w Paryżu, lecz przybył tu bez konkretnego fachu i („tak się jakoś złożyło") nie zdobył go do dziś. Najgorsza praca na stałe jest lepsza od zajęcia zdobywanego dorywczo. Więc nie dorobił się — zrozumiałem skąd jego rozżalenie, wyrażone z taką ekspresją.

Ten zachodni świat wydaje się wspaniały młodej kobiecie z małego miasteczka na Dolnym Śląsku, która przyjechała do Paryża do siostry, u niej mieszka, żyje za jej pieniądze, a każdego franka zarobionego w wytwórni kurtek skórzanych — skrzętnie odkłada. Jest dobrą siłą fachową, rodzina wystarała się jej o dobrze płatną pracę. „Jak za kilka miesięcy wrócę do Polski, kupię „Fiata" — mówi z przejęciem. Na dłuższą rozmowę nie starczyło nam czasu: nadszedł szef i stanowczo przypomniał gdzie jej miejsce. A do nas: „Państwo chcieliby coś przymierzyć? Proszę uprzejmie".

Ten wspaniały zachodni świat nie wydaje się już tak pełny uroków 60-letniej warszawiance, która przyjechała tu dziesięć lat temu i wyspecjalizowała się w opiece nad chorymi, starymi i niedołężnymi. Zajęcie znajduje bez trudu a przecież często bywa w „pośredniaku" — fakt, że na samych Champs Elysees. Znajduje pracę, bo jest Polką — a obcokrajowcom można płacić mniej — zmienia ją, gdy z czasem jej obowiązki rozciągają się znacznie poza ustalony zakres. A mieszka w pokoiku tak małym, jakiego u nas nie wybudowano w okresie najostrzejszych cięć metrażu, na rozpalonym poddaszu, wysokie szóste piętro, windy nie ma, woda na korytarzu, urządzenie wc przypomina podrzędną stację kolejową.

Dla kontrastu powiem, że pewnego razu byliśmy na weekendzie pod Paryżem zaproszeni przez bardzo zamożnego Francuza pochodzenia polskiego.

— Wie pan, nie umiem pogodzić z sobą dwóch wrażeń — powiedziałem. — Tak tu dokoła czysto i schludnie, każdy domek wygląda, jak zabawka, każdy ogród wypielęgnowany, wymuskany, tyle tu kwiatów. Z wyglądu paryskiej ulicy moglibyśmy sądzić, że Francuzi są okropnie niechlujni. Teraz wiemy, że tacy nie są.

— Pewnie, że nie są — odparł gospodarz. — Są wyrachowani.

— Nie rozumiem co pan ma na myśli.

— Po prostu to, że muszą znajdować jakąś pracę obcokrajowcom. Skoro ci już się tutaj osiedlili, z czegoś przecież muszą żyć. Czy pan widział kto zamiata ulice? Murzyn. Nawet teraz, w lipcu, gdy każdy nie wie co z siebie zdjąć, ten wciąga na siebie płaszcz, wciska czapkę na oczy i chwyta za miotłę. I trzyma się jej, bo mu daje zarobek. A kto buduje drogi? Hiszpan, Portugalczyk. Kto zmywa statki w kuchni? Arab. Kto wnosi towary do sklepu? Włoch, czasem Polak. Francuzowi jest z tym wygodnie. Zostawił dla siebie lepszą pracę i jest ponad to.

Tu w zasadzie powinienem zakończyć, bo już mi zaczyna brakować miejsca przeznaczonego na te niezbyt dziś wesołe historie — a tematu i tak nie wyczerpię, jest zbyt rozległy i złożony — ale jeszcze choć parę impresji najkrócej jak można.

Rodak tęskniący. Starszy pan sprzedający koszule w tanim handelku. Nigdy nie widział Polski powojennej. „Niech mi państwo uwierzą, bardzo chciałbym spędzić urlop w kraju (powiedział to tak, że kraj powinienem napisać z dużej litery). Teraz jeszcze nie mogę, zawsze mam urlop w lutym — tak mi wypada. Jak doczekam emerytury, przyjadę na pewno". Był wruszony. Naprawdę.

Rodak wspierający. Oczywiście ubogą rodzinę w kraju (z małej litery). Tęga jejmość przebierająca w sukienkach — starych, znoszonych, wytartych i wyblakłych — na targach w Clignancourt, o których już kiedyś pisałem, że to taniocha i tandeta (choć i egzotyka). Brała towar w dwa palce, lekko unosiła, żeby zobaczyć czy nie ma w nim dziur — i odkładała na bok. Każda sztuka w tej samej cenie — groszowej. Słyszałem jak po polsku targowała się z przekupką o wysokość rabatu. „To będzie paczka do Polski" — usiłowała zagrać na sentymentach — „niech pani opuści jeszcze po dwa franki".

Rodak zawstydzający (tym razem o nas, turystach). Jest prawdą, że jadąc tam nie zabiera się z sobą grubego portfela, jeszcze gorzej jednak, że nie zawsze zabiera się choć odrobinę godności. Wiezie się zamiast tego coś na szmugiel. Na sklepowych wystawach, pełnych złotych monet, widziałem również nasze srebrne dwustuzłotówki. Przemyt — ryzykowny i do tego bezsensownie nieopłacalny. Albo te wędrówki zziajanych „turystów" po żydowskich sklepikach z flaszką polskiej wódki. Patrzą tam na nich z obrzydzeniem. Jeśli czasem kupują, to za bezcen; wiedzą że to i tak na sprzedaż.

Gdy sobie o tym przypomnę, nie potrafię zachować spokoju.

RZEŹ SŁONI

Słoń afrykański — największy ssak lądowy, stoi w obliczu groźby całkowitego wytępienia, jeśli nie na całym kontynencie, to w każdym razie w znacznej części lądu afrykańskiego. Przyczyną gwałtownego zmniejszania się pogłowia słoni jest nagły wzrost ceny kości słoniowej, którym to mianem określa się pospolicie materiał uzyskiwany z olbrzymich siekaczy (nie kłów!), wyrastających z górnej szczęki tego zwierzęcia. Dodatkowym czynnikiem jest szybki postęp w zagospodarowywaniu dziewiczych dotychczas terenów lądu afrykańskiego, będących ojczyzną słoni.

Chociaż słoń afrykański oficjalnie nie znalazł się jeszcze na liście gatunków zagrożonych wymarciem, to jednak wielu czołowych specjalistów w dziedzinie ochrony środowiska uważa, iż powinien się na niej natychmiast znaleźć. Nielegalne polowania na słonie w Afryce przybrały takie rozmiary, iż ich odstrzał przewyższa znacznie przyrost naturalny.

Jak wspomnieliśmy wyżej, jednym z głównych powodów jest zwyżka ceny kości słoniowej, która przez całe lata utrzymywała się na stałym poziomie — do 1969 r. kilogram kosztował 5,6 dolara. Poczynając od 1970 roku na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza w Hongkongu i Japonii, nagle zanotowano wzrost popytu na ten towar. W 1973 r. za kilogram kości słoniowej płacono już 70 dolarów!

W Kenii, gdzie handel kłami słoniowymi był bliżej badany i która jest głównym eksporterem tego surowca, eksport jego w latach 1939—1970 wahał się w granicach 10—45 ton rocznie. Natomiast w 1971 r. zanotowano nagły wzrost do 90 ton, w 1972 roku wyeksportowano już 150 ton, a w 1973 r. trzy razy tyle — 450 ton. Do 1970 r. zapotrzebowanie na kość słoniową było zaspokajane prawie całkowicie przez zbieranie kłów tych zwierząt, które padły z przyczyn naturalnych. Odkupywano je również od myśliwych, którzy mieli zezwolenie na odstrzał słoni, a pewnej ilości dostarczał także departament myśliwstwa, którego urzędnicy co roku zabijali słonie, które z tych czy innych powodów stawały się niebezpieczne dla otoczenia.

Chociaż kość słoniowa nie jest, jak niegdyś, używana głównie na kule bilardowe i na klawisze, jest ona nadal cennym surowcem rzeźbiarskim, a na Wschodzie uważana powszechnie za dobrą lokatę kapitału. Przeciętnie para kłów słoniowych, jakie obecnie znajdują się w sprzedaży, waży około 20 kg, chociaż poszczególne okazy słoni mogą mieć kły o wadze do 25 kg każdy, a nawet i więcej, jednak dziś takie sztuki spotyka się coraz rzadziej; największe i najstarsze samce, mające największe kły, pierwsze padają ofiarą kłusowników.

Oblicza się, że kość słoniowa sprzedana z Kenii za granicę oznacza zabicie 45 tys. słoni. Trzeba jednak zaznaczyć, że tylko część pochodzi z samego terytorium Kenii. Wielkie ilości kości słoniowej, zdobytej nielegalną drogą, są sprowadzane również z innych krajów Afryki do głównych ośrodków handlu tym surowcem, mieszczących się w Nairobi i Mombasie.

Większość słoni żyje na terenach Afryki wschodniej i środkowej. Również większość kości słoniowej pochodzącej z kłusownictwa sprowadzana jest z Tanzanii, Ugandy, Sudanu i Zairu. W Kenii pogłowie słoni liczy dziś około 120 tys sztuk i jak się ocenia, 10 do 20 tys. jest co roku zabijanych. Jeśli tak dalej pójdzie, nietrudno obliczyć, że słonie, które nawet na wolności niezbyt łatwo się rozmnażają, znikną z terytorium Kenii w ciągu 10 lat.

STANISŁAW KRYCZYŃSKI

Co wynika z życiowej praktyki?

Mamy już po raz drugi okazję zapoznać się z naukowym dorobkiem grona lekarzy z dzielnicy Śródmieście. Rok temu aktyw zawodowy śródmiejskiego ZOZ zorganizował sympozjum naukowe na temat zagadnień zdrowia ludzi starszych. Obecnie drugie z kolei sympozjum poświęcono ochronie zdrowia kobiety pracującej. Jak więc widać, tematyka tych sympozjów dotyczy najbardziej aktualnych tematów ochrony zdrowia.

Drugim elementem wartym szczególnego podkreślenia jest fakt, że sympozja te nie są jedynie czysto teoretycznym forum dyskusyjnym. Wyłaniające się w toku obrad wnioski przekazywane są do realizacji w praktyce. Kto ma je zresztą realizować jeśli nie sami lekarze, uczestnicy i organizatorzy tej naukowej wymiany doświadczeń i poglądów.

Wróćmy jednak do tematyki tegorocznego sympozjum. W ochronie zdrowia kobiety pracującej na plan pierwszy zawsze wybijać się będzie ciąża. Stąd i tematyka obrad oscylująca wokół tych spraw. W przygotowanych referatach przedstawiono nowy sposób traktowania okresu ciąży. Najlepszym, jak dotąd, rozwiązaniem jest organizowanie oddziałów pracy chronionej. Propozycją bardzo ciekawą jest jednak utworzenie początkowo na próbę w ramach jednej branży zakładu pracy chronionej. Oprócz ciężarnych znaleźliby tam miejsce ludzie, dla których ze wskazań lekarskich konieczna jest praca lżejsza. Wiemy aż nazbyt dobrze, jak trudno jest znaleźć takie miejsce w normalnym zakładzie produkcyjnym.

Utworzenie takiego właśnie zakładu stworzyłoby możliwość roztoczenia prawidłowej opieki medycznej nad kobietami w ciąży, pracownikami wymagającymi rehabilitacji zawodowej itp. Można by zorganizować dużą szkołę matek, zajęcia, zabiegi rehabilitacyjne i in. Służba zdrowia uzyskałaby właściwe warunki pracy nad tą wydzieloną gromadą swych podopiecznych, a w zakładach produkcyjnych przestałyby wreszcie ważyć czynniki ekonomiczne, produkcyjne itp, które uniemożliwiały dotąd rzetelne zajęcie się własnymi ciężarnymi i chorymi pracownikami.

Poza dyskusją praktyczną, od strony socjalno-medycznej sympozjum to, które obradować będzie 21 bm. poświęcone zostanie również zagadnieniom profilaktyki geriatrycznej w życiu kobiety, wpływie różnorakich czynników na przebieg okresu dojrzewania i opiece zdrowotnej nad dzieckiem kobiety pracującej.

Dorobek to długich prac niezwykle bogaty. I tym cenniejszy, że uzyskany bez posiadania rozbudowanego warsztatu naukowego, w trakcie codziennej praktyki medycznej. Cieszy nas ta ambicja i wysiłki lekarzy-praktyków. Cieszy tym bardziej, że mamy przecież w Łodzi silny ośrodek naukowy.

(L. Rud.)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 866-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa 655-55,	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie Energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Centrala informacyjna PKO	847-95

TEATRY

WIELKI — g. 19. „Baron cygański" (zamkn.) 19.10 godz. 18 — „Carmen"

POWSZECHNY — godz. 11 „Czerwony kapturek" 19.15 „Pokój na godziny" 19.10 godz. 16 „Moralność pani Dulskiej", 19.15 „Wiśniowy sad"

NOWY — godz. 19.15 „Operetka", 19.10. j.w.

MAŁA SALA — godz. 20 „Pamiętnik intymny", 19.10 j.w.

JARACZA — godz. 16 — „Szaleństwa panny Ewy", 19.30 „Kopeć", 19.10 g. 11 „Szaleństwa panny Ewy, 19.30 „Kopeć".

7.15 — godz. 19.15 „Porwanie Sabinek", 19.10. j.w.

MUZYCZNY godz. 19 „Pchła w uchu", 19.10 godz. 16 „Mikado", godz. 19; „Pchła w uchu" (od l. 18)

ARLEKIN — godz. 17.30 „Cudowna lampa Aladyna", 19.10. g. 11, 15, j.w.

PINOKIO — godz. 10 „Królewicz i żebrak", 17.30 „Księżniczka w oślej skórce" (zamkn.) 19.10. — nieczynny

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 Koncert Symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent: Zdzisław Szostak. Solista: Janusz Olejniczak fortepian. W programie: T. Baird — Psychodrama, Fr. Chopin — koncert fortepianowy f-moll, H. Berlioz Symfonia fantastyczna; 19.10. — nieczynna

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) 10—17; 19.10. g. 10—16

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) — nieczynne; 19.10. 10—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności nr 14) 11—17. 19.10 g. 10—15

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) — nieczynne

EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) 10—18; 19.10 10—14

ZOO

czynne od 9 do 17 (kasa do 16)

KINA

BAŁTYK — „Noce i dnie" cz. I. pol. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17.15; 19.10. „Noce i dnie" cz. I g. 14.30, 17.15, 20 (godz. 9.30, 12 — seanse zamknięte)

IWANOWO — „Noce i dnie" cz. I, pol. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17.15; 19.10 bajka „Gwiazdor filmowy" godz. 9, 10, 11; „Noce i dnie" cz. I — godz. 12, 14.30, 17.15, 20

LUTNIA — „Jak zdobyć prawo jazdy" (fr.) od l. 15 godz. 10, 12, 14, 16; „W te dni przedwiosenne" (pol.) godz. 18, 20; 19.10. j.w.

POLONIA — „Noce i dnie" cz. II, (pol.) od l. 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30; 19.10 j.w.

PRZEDWIOŚNIE — „Doktor Judym" polski, od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 19.10 j.w.

WISŁA — „Synowie szeryfa" — USA od lat 15 godz. 10, 12, 14; „Noce i dnie" cz. I i II pol. od l. 15 godz. 16; 19.10. j.w.

WŁÓKNIARZ — „Noce i dnie" cz. II, pol. od l. 15 g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30; 19.10 „Noce i dnie" cz. I i II — godz. 9; „Noce i dnie" cz. II godz. 14.30, 17, 19.30

WOLNOŚĆ — „Doktor Judym" polski, od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16 (godz. 18.30 — seans zamknięty); 19.10 „Doktor Judym" godz. 9.30, 11.30, 13.30 (godz. 15.30 — seans zamknięty)

ZACHĘTA — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" USA b/o godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 19.10 j.w.

ŁDK — „Wąwóz zapomnianych baśni" (radz.) godz. 15; „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stanął na Księżycu" (fr.) od l. 15 godz. 17.15; 19.10. „Wąwóz zapomnianych baśni" godz. 15; „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stanął na Księżycu" godz. 17.15, 19.45

STYLOWY — „Anna i wilki" hiszp. od l. 18 godz. 16, 20; FILM MIESIĄCA — „Samotny detektyw Mc Q" USA, od l. 15 g. 18; 19.10. „Anna i wilki" — g. 16, 18, 20

STUDIO — „Trup w każdej szafie" czech. od l. 18 godz. 15.30, 17.45, 20; 19.10 „Święta wojna" polski b/o godz. 15.45; „Trup w każdej szafie" godz. 17.45, 20

GDYNIA — PRZEGLĄD FILMÓW NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ — „Miłość szesnastolatków" (A) od lat 15 godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30; POŻEGNANIE Z FILMEM — „Komisarz Pepe" włoski od lat 15, godz. 17.15, 19.30; 19.10. bajki „O królu Popielu" g. 9, 10, 11; PRZEGLĄD FILMÓW NRD: „Rudy Lis" od l. 15 g. 12, 13.45, 15.30; „Komisarz Pepe" godz. 17.15, 19.30.

TATRY — „Przeciw Kingowi" (A) jug. b/o godz. 10, 12.15, 14.30; „Człowiek, który przestał palić" szwedz. od l. 15, g. 17.30, 19.30; 19.10. — bajka — „Przygoda w lesie" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15; „Jeńcy króla mórz" (A) radz. b/o godz. 16; „Nocny kowboj" USA od lat 18 g. 17.45, 20

MARATONY FILMOWE
(18. X. — SOBOTA)

BAŁTYK — „Noce i dnie" cz. I i II godz. 20

IWANOWO — „Noce i dnie" cz. I i II godz. 20

SEANSE NOCNE
(18. X. — SOBOTA)

POLONIA — „Samotny detektyw Mc Q" USA godz. 22.00

WISŁA — „Jak zdobyć prawo jazdy (fr.) g. 21

GDYNIA — „Synowie szeryfa" USA g. 21.30

MŁODA GWARDIA — „Sędzia z Teksasu" USA g. 22

* * *

DKM — „Dzieje grzechu" (pol.) od l. 18 godz. 16, 19; 19.10. j.w.

ENERGETYK — „Ucieczka przez pustynię" (fr.) od l. 15 g. 17, 19; 19.10. j.w. g. 15, 17.15, 19.30

KOLEJARZ — „Rewizja osobista" (pol.) od l. 18 g. 16, 18; 19.10 j.w.

MŁODA GWARDIA — „Wódz Indian Tecumseh" NRD b/o godz. 10, 12, 14; „Mściciel" USA od l. 18, godz. 16, 18, 20; 19.10 — bajka — „Szeryf Długie Ucho" g. 9, 10, 11; „Wódz Indian Tecumseh" godz. 12, 14; „Mściciel" g. 16, 18, 20

MUZA — „Kalina czerwona" (A) radz. od l. 15, g. 15.30, 17.45, 20; 19.10 — bajka — „Kaśka i Baśka w dyskotece" g. 14.30; „Kalina czerwona" g. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Ucieczka przez pustynię" (fr.) od l. 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 19.10 j.w.

POLESIE — „Zuzanna i zaczarowany pierścień" (NRD) godz. 17, „Człowiek w dziczy" (USA) od l. 15 godz. 19; 19.10. Bajki godz. 14 — „Zuzanna i zaczarowany pierścień" godz. 15; „Człowiek w dziczy" g. 17, 19

POPULARNE — „Noce i dnie" pol. cz. I g. 16, 18.30 (zamkn.); 19.10. j.w. g. 10.30, 16, 18.30 (zamkn.)

1 MAJA — „Wódz Prusów" (A) radz. b/o godz. 15.15; „Wążżżż" USA, od lat 15 godz. 17.30, 19.30; 19.10. — bajka — „Morska przygoda" — godz. 14.15; „Wódz Prusów" g. 15.15; „Wążżżż" — godz. 17.30, 19.30

HALKA — „Nie ma róży bez ognia" polski, od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30; 19.10 bajka — „Tomcio Paluch" g. 15; „Nowe przygody nieuchwytnych" (A) radz. b/o godz. 16, 17.45; „Jeremiah Johnson" USA od lat 15 godz. 19.30

PIONIER — „Bilans kwartalny" (A) polski, od l. 15 godz. 15.30, 17.30; „Charley Varrick" USA, od lat 18 godz. 19.30; 19.10 — bajka „Postrach Teksasu" — godz. 14.30; „Bilans kwartalny" g. 15.30, 17.30; „Charley Varrick" godz. 19.30

POKÓJ — „Tam, gdzie rośnie zielony bór" (A) jug. od lat 15 g. 15.30; „Joe Kidd" USA od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 19.10 — bajka — „Czerwony Kapturek" godz. 14.30; „Tam gdzie rośnie zielony bór" — godz. 15.30; „Joe Kidd" godz. 17.30, 19.30

REKORD — „Skarb" (A) pol. b/o godz. 15.30, 17.30, „Złoto dla zuchwałych" USA b/o godz. 19.30, 19.10. — bajka „Latający kufer" godz. 10, 11, „Sprawa do załatwienia" pol. b/o godz. 12, 14, „Złoto dla zuchwałych" godz. 16, 18.45

ROMA — „Dowódca armii" (A) radz. b/o godz. 10, 12.15, 14.30, „Britannic w niebezpieczeństwie" ang. od lat 15 godz. 17, 19.30, 19.10. — bajka „Lalka Agnieszki" godz. 10, 11, 12, „Dowódca armii" godz. 13, „Britannic w niebezpieczeństwie" godz. 15.15, 17.30, 19.45

STOKI — „Znikąd donikąd" (A) pol. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, „Tylko dla orłów" ang. od lat 15 godz. 19.30, 19.10. — bajka „Zaczarowana studnia" godz. 14.30 „Znikąd donikąd" godz. 15.30, 17.30, „Tylko dla orłów" godz. 19.30

ŚWIT — „Irena do domu" (A) pol. b/o godz. 15.30, 17.30, „Alfredo, Alfredo" wł. od lat 18, godz. 19.30, 19.10. — bajka „Samochód" godz. 12.30, „Nikodem Dyzma" pol. od lat 15 godz. 13.30, 15.30, „Alfredo, Alfredo" wł. od lat 18 godz. 17.30, 19.30

SOJUSZ „Wspaniały interes" fr. od lat 15, godz. 16.45, 19; 19.10. bajka „O królewnie, która wszystko widziała" godz. 15.45 „Wspaniały interes" godz. 16.45, 19

* * *

PABIANICE — **MAZUR** — „Noce i dnie" cz. I, pol. godz. 15.30, 17.45, 20.15, 19.10. jak wyżej, **ROBOTNIK** — „Junga z floty północnej" radz., „Nie oglądaj się teraz" ang. godz. 15, 17, 19, 19.10. jak wyżej

ZGIERZ — **PRZYJAŹŃ** — „Noce i dnie" cz. I, pol., godz. 15.30, 17.45, 20.15, 19.10. jak wyżej; **WŁÓKNIARZ** — „Zbrodnia jest zbrodnią" fr. godz. 16, 18, 20, 19.10 jak wyżej

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Rzgowska 147, Gagarina 6, Limanowskiego 37, Zielona 28, pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15

19. 10.

Zgierska 146, Narutowicza 42, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 89, Armii Czerwonej 9/11, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew

Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna z Poradni K, Przybyszewskiego 32

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna z Poradni K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska

Instytut Poł.-Gin. AM — Położnictwo (Sterlinga 13) Ginekologia (Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, poradnie K — ul. Felińskiego i Zapolskiej

Szpital im. Curie-Skłodowskiej w Zgierzu ul. Parzęczewska — Konstantynów, miasto i gmina Aleksandrów oraz gminy Nowosolna, Andrespol, Brójce

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu, ul. Dubois 17 — miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, gmina Parzęczew

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach ul. Szpitalna 2 — miasto i gmina Pabianice oraz gminy Ksawerów i Rzgów

Szpital Miejski w Głownie — ul. Wojska Polskiego 32 gmina i miasto Głowno oraz gmina i miasto Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

19. 10.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3 Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Spor na 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

DZIŚ DZIEŃ ŁĄCZNOŚCIOWCA

Automatyczne połączenia telefoniczne • Czekamy na „obudzenie" ŁPBM nr 3 • Kiedy telefony dla Retkini?

Tradycyjny Dzień Łącznościowca jest okazją do przejrzenia dokonań w dziedzinie telekomunikacji i łączności na naszym terenie.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi **JÓZEFA GRONOSTAJA** poinformowano nas między innymi, że w ostatnim czasie zakończono w województwie łódzkim budowę wydzielonej sieci telefonicznej łączącej prezydenta miasta z urzędami gminnymi. Zakończono także budowę i uruchamianie łączności telexowej.

Z tej też okazji zacznie działać automatyczna łączność telefoniczna w relecjach (w nawiasie liczby kierunkowe): Skierniewice — Warszawa (8), Sieradz — Łódź (9), Łask — Sieradz (84) i Piotrków — Opoczno (37). Do końca roku na terenie trzech województw: sieradzkiego, skierniewickiego i piotrkowskiego będzie zainstalowanych jeszcze 46 stacji telexowych.

W Łodzi zaś 14 grudnia br. ruszyć ma nowa centrala telefoniczna „Dąbrowa" o pojemności 6 tys. NN. Numery (sześciocyfrowe) do niej podłączone zaczynać się będą od „53". Zmianie więc ulegnie część numerów zaczynających się na „4" i część tych zmian będzie uwzględniona w nowej książce telefonicznej. Do nowej centrali abonentów włączać się będzie stopniowo, próbując jej sprawność...

Sześciocyfrowe numery telefoniczne, które w ten sposób zaczną być w Łodzi stosowane, pozwolą uruchamiać automatyczną łączność telefoniczną międzymiastową i międzynarodową do 120 tys. NN w Łodzi, co ma być osiągnięte w końcu przyszłej 5-latki.

Tu na marginesie: niedawno odwiedziliśmy teren budowy telefonicznej CA na Retkini. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 zabierało się wtedy (kilka dni temu) do tej roboty, jak przysłowiowy pies do jeża. Korzystając z okazji spytaliśmy dyrektora okręgu co z tym będzie. Powiedział, że od 1 września 1976 r. zaplanowano montaż urządzeń tej centrali o pojemności 10 tys NN. Sprzęt jest zamówiony, plac pod budowę przekazano przedsiębiorstwu 13 maja... 1974 r. Ma to być centrala bardzo nowoczesna, systemu „Pentaconta" budowana w kraju na licencji francuskiej. Że też więc są jeszcze w Polsce ludzie, którzy nie zdają sobie sprawy, jak ważną rolę w nowoczesnym państwie odgrywa łączność!! Przykład ŁPBM nr 3 jest tego, niestety, „doskonałym" dowodem...

A w tym samym mieście Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 deklaruje, że budowę dworcowego urzędu pocztowego Łódź-2, sortowni przesyłek itd. zakończy pół roku przed terminem tj. w początku 1978 r. Pracując w tych samych warunkach, cierpiąc te same kłopoty! A więc można. Trzeba tylko chcieć. (J. P.)

Młodzież wywiązała się ze zbiórki makulatury

Dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych poinformowała nas, że szkolna zbiórka makulatury na terenie woj. miejskiego łódzkiego została przeprowadzona zgodnie z planem. Ogółem zebrano 165.576 kg cennego surowca dla przemysłu papierniczego.

A oto szkoły, które dostarczyły największą ilość makulatury: XXI LO przy ul. Kopernika 2, Szkoła Podst. nr 188 (ul. Traktorowa 35), Szkoła Podst. nr 103 (ul. Sienkiewicza 117), XVI LO (ul. Królewska 16) i Szkoła Podst. nr 193 (ul. Standego 1) w Łodzi oraz Szkoła Podst. nr 1 z Głowna i I Lo (ul. Moniuszki 132) z Pabianic.

W akcji wyróżniło się wielu ofiarnych uczniów i nauczycieli. (k)

Wystawa prac Z. Hyżego w Pabianicach

Wystawa obrazów łódzkiego artysty plastyka Zygmunta Hyżego zorganizowana w Salonie Sztuki Współczesnej cieszyła się dużym zainteresowaniem łodzian.

Obecnie ekspozycję tę przeniesiono do Pabianic, gdzie w tamtejszym muzeum oglądać ją będzie można przez 3 tygodnie. Wystawę otwarto 16 bm. (M)

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA.

● Otwarcie „Małej Galerii Łódzkiej" — wernisaż prac artysty plastyka B. Liberskiego o godz. 13 w ZDK przy ZPB im. Dzierżyńskiego (ul. Piotrkowska 282).

● Podczas maratonu filmowego „Noce i dnie" o godz. 22.30 w kinie „Iwanowo" odbędzie się pokaz odzieży produkowanej w ZPDz. „Marko".

NIEDZIELA.

● W Schronisku dla Zwierząt przy ul. Marmurowej 4 (dojazd autobusem „68" z placu Dąbrowskiego) w godz. 10—14 kolejna giełda psów.

● „Zabytki i kultura krajów socjalistycznych — Bulgaria" — projekcja filmów oświatowych o godz. 12 w Muzeum Arch.-Etnogr. (pl. Wolności 14).

PONIEDZIAŁEK

● „Satyra XX wieku" — koncert poetycki z udziałem J. Jończyka, o godz. 18 w Dzielnicowej Bibliotece Publicznej, ul. Gagarina 11.

„Uniwersal" czynny w niedzielę

Załoga Domu Towarowego „Uniwersal" podjęła zobowiązanie, aby w czynie przedzjazdowym przepracować najbliższą niedzielę (19. X.). Wszystkie stoiska zapraszają w godzinach 9—15. Dla klientów przygotowano wiele atrakcyjnych artykułów — przede wszystkim okrycia męskie i damskie, kapelusze, rękawiczki, szale oraz obuwie na sezon jesienno-zimowy.

W naszym reflektorze

Prośba naszego kolegi

We wtorek, 14 października, ok. godz. 9 rano nasz kolega-dziennikarz zostawił okulary w taksówce, która zawiozła go na ul. Zarzewską przy Kilińskiego. Były to szkła optyczne w ciemnej oprawie. Jest teraz w bardzo złej sytuacji, ponieważ nie może bez nich pracować.

Za naszym pośrednictwem prosi kogoś, kto je znalazł, o sygnał do Reflektorka.

Nietakt

Pisze do nas śródmiejski oddział WSS „Społem":

„Nawiązując do notatki R. z 6 października pt. „Dajesz pierwszemu lepszemu" (na temat uchybień w pracy sklepu nr 214 przy ul. Kopcińskiego 31 a) wyjaśniamy, że za odmowę podania klientowi książki skarg i wniosków, jak również za niegrzeczne zachowanie — kierowniczce sklepu zwrócono uwagę na piśmie. Jednocześnie personel sklepu ponownie został pouczony o sposobie przyjmowania reklamacji oraz zasadach zachowania wobec klientów.

Czujemy się w obowiązku przeprosić Waszego Czytelnika za nietakt kierowniczki sklepu i doznaną przykrość. Fakt ten zobowiązuje nas do wzmożenia instruktażu i stałego nadzorowania pracy sklepów i postaw sprzedawców".

Czyja zguba?

„W czwartek, wcześnie po południu, na ul. Zamorskiej (Ruda Pabianicka) znalazłem jasny płaszcz męski. Ponieważ nie było w nim dokumentów — tą drogą próbuję odnaleźć właściciela. Sądzę że przyda mu się nie tylko płaszcz (jako że jest dość chłodno), lecz przede wszystkim klucze: do mieszkania, windy i samochodu".

Franciszek Szymański
(Zamorska 24 a, tel. 434-46)

W NASZYM REFLEKTORZE

„Dziennik Popularny" 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. 337-47 i 341-10 czynne w godz. 10—12.

Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 18 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Stara i nowa muzyka. 10.30 „Rozmyślania nad Christą T" — fragm. pow. 10.40 „Nasi ulubieńcy". 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Z lubelskiej fonoteki. 11.30 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Jazzowe nagrania. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Pieśni i tańce. 13.15 Trzy plusy dla urody. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Rytmy młodych. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 „Ze świata nauki i techniki". 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 14.40 Studio muzyki instrumentalnej. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Kronika muzyczna. 16.30 Felieton literacki. 16.45 Muzyka ludowa. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Parada piosenki. 20.00 Wiad. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Kronika sportowa. 21.48 Muzyka. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Rep. z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie. 23.00 Wiad. 23.05 Korespondencja z zagranicy.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „W świecie współczesnej humanistyki". 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Chór PR. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.30 W kręgu muzyki romantycznej. 10.00 Teatr PR: „Szara aureola" — słuch. 10.45 Współczesne utwory na instrumenty dęte. 11.00 Gra pianista L. Hoffman. 11.30 Wiad. 11.35 Uniwersytet dla rodziców. 11.40 Polska Ewa 75. 11.45 Zwykłe i niezwykłe. 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Za granicami miast" (Ł). 12.30 „Pląsy pod Pegazem" — koncert rozrywkowy (Ł). 13.00 Dla kl. III i IV „Kocia rodzina". 13.20 Muzyka rozrywkowa. 13.30 Wiad. 13.35 Przygody mikrofonowe — gawęda. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Rep. lit. pt. „Poletko pana profesora". 14.35 Studio Gdańsk przedstawia. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Pieśni chóralne. 15.50 Poezja z Rozgłośni Szczecińskiej. 16.00 „Czata" — magazyn wojskowy. 16.15 Muzyka współczesna. 16.45 Aktualności dnia (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.03 Stereorewia (Ł). 18.00 „Za fabryczną bramą" (Ł). 18.30 Echa dnia. 18.40 „Radiolatarnia". 19.00 Zespół „Ars Antiqua de Paris". 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Matysiakowie. 20.00 Echa „Warszawskiej Jesieni". 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Kącik starej płyty. 21.00 Przegląd filmowy — Kamera. 21.15 Muzyka klasyczna. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 Radiokabaret. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.25 „Znalazłem nową dziewczynę" — gra Zesp. Gold Washboard. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Muzyczne klimaty Jana Jarczyka. 10.50 „Mnich" — odc. pow. 11.00 Od pierwszego przeboju — Zespół „2+1". 11.20 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 Muzyczne klimaty Heikki Sarmanto. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.45 Czytamy pamiętniki — Konrad Lorenz — „Rozmowy ze zwierzętami". 14.00 Szigeti i Horszowski grają Sonaty skrzypcowe Mozarta. 14.20 Światowe przeboje po czesku. 14.35 O dwóch takich, którzy wreszcie przemówili — rep. 14.45 Światowe przeboje po polsku. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Piosenki z różnych obrotów. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 Tańce rodem z Kuby. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Werble żałobne dla Rancas" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Portret arabskiej kobiety — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Quincy Jones przedstawia. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Zapraszamy do Trójki. 21.50 M. Rimski-Korsakow — „Noc majowa". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Oleg Lundstrem. 22.15 „Cichy Don" — M. Szołochowa — odc. 3. 22.45 Piosenki rodziny Poszepszyńskich. 23.00 „Ziemia poraniona" — wiersze G. Lorki.

NIEDZIELA, 19 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Rep. z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie. 10.45 Standard w trzech wersjach. 11.00 Niedzielny koncert OIRT. 12.00 Chwila muzyki. 12.05 „W samo południe". 12.35 Lista przebojów. 13.00 Tropami ludzi. 14.00 Recital z pauzą — Violetta Villas. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą — Violetta Villas. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR „Świat w płomieniach" — cz. III słuch. 16.51 Gwiazdy jazzu. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.08 Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranoc. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Wiad. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Muzyka Zb. Namysłowskiego. 20.40 Spotkanie z dziełem literackim St. Marii Salińskiego. 21.00 Wiad. 21.05 Rep. z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie. 21.45 Radioforum 62. 22.15 Z nagrań Ork. Tanecznej PR i TV. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiad. 23.05 Ogólnopolskie wiad. sportowe.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 Koncert życzeń (Ł). 9.55 „Ludzie naszych dni" (Ł). 10.10 „Dzień dobry — do widzenia" — koncert (Ł). 10.40 „Milionery" — słuch. (Ł). 11.25 Kwadrans poetycki (Ł). 12.05 Na południe od Czantorii. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz tę książkę? 13.00 Poranek symfoniczny. 14.00 „Program z dywanikiem" (Ł). 15.05 Z operetek E. Kalmana. 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Gorzka cząstka pomarańczy" — cz. I słuch. 16.15 Tu horoskop reklamowy. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wyniki losowania „Kukułeczki" (Ł). 17.02 Arie i sceny z opery „Straszny dwór". 17.30 Kto się z czego śmieje. 18.00 Pieśni i tańce ludowe. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Teatr PR: „Siła przyciągania" — słuch. 20.00 Z twórczości Ryszarda Straussa. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 „Daj mi zachować wspomnienie" — piosenki 30-lecia (Ł). 22.15 Wiad. sportowe (Ł). 22.30 Osiągnięcia światowej fonografii. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.30 Nowości muzyczne Pr. III. 13.00 Piosenkarskie inwentaryzacje. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Oklaski dla Waldemara Matuski. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Muzyczne parafrazy zespołu „Ekseption". 15.30 Przypominamy zespół The Kinks. 15.50 Zapraszamy do studia. 16.15 Nieznane o znanych. 16.45 Melodie w rytmie tijuana. 17.05 „Werble żałobne dla Rancas" — odc. pow. 17.15 Antologia piosenki. 17.40 Lektury, lektury. 17.55 Minimax. 18.30 „Niedzielna przejażdżka" — słuch 18.55 Koncert koncertu. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 „Przed godziną „W" — gawęda. 20.10 Koncerty fortepianowe Mozarta. 20.45 Tele-piosenki. 21.00 Rozmowa o szczęściu. 21.20 Wariacje w stylu soul 21.50 Mikołaj Rimski-Korsakow — „Noc majowa". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Oleg Lunstrem. 22.15 Rozmowy potoczne. 22.30 Z nowej płyty Joe Hendersona. 23.00 „Ziemia poraniona" — wiersze. 23.05 „Dobranoc ukochany" — śpiewa Elis Regina. 23.20 Spotkanie w Nowym Jorku — B. Kawka i M. Urbaniak. 23.50 Na dobranoc śpiewają Jane Birkin i Serge Gainsbourg.

Szósty „ożenek" Burtonów

A więc jednak! Pełne burz małżeństwo Liz Taylor i Richarda Burtona „skleiło się" po raz szósty, choć nie wiadomo czy ostatni.

Rozpoczęło się romantycznie: byli partnerami w inscenizacji „Romea i Julii" potem przez 10 lat trwało ich małżeństwo pełne wzlotów i upadków, szalonej miłości, pijaństwa Richarda, histerii Liz. Nagle odkryli, że patrzeć już na siebie nie mogą i — rozstali się ostatecznie. On zmieniał sympatie, była nawet mowa o jego małżeństwie z inną Elżbietą, księżniczką z Jugosławii. Liz znalazła sobie nieco młodszego od siebie adoratora, Henry Wynberga, który dużego majątku dorobił się na sprzedaży używanych samochodów i już, już miała go poślubić. Nagle w szwajcarskiej willi Liz Taylor zadzwonił telefon. Przy telefonie Burton — pyta się „co słychać". Nazajutrz w Londynie Burton odebrał telefon od Liz. A potem już po kilka razy dziennie, aż padło decydujące: „Wiesz co, pobierzmy się znowu!" Henryk Wynberg spakował manatki i opuścił willę w Szwajcarii po rycersku odmawiając dziennikarzom komentarzy, oprócz jednego: „Liz jest piękną i skomplikowaną kobietą i kocham ją". Nie upierała się też gwiazdeczka Jean Bell, ostatnia towarzyszka Burtona: „Ta para jest dla siebie stworzona". (c)

HITCHCOCK NA DIECIE

Lekarz wydał wyrok: „Jeśli pan nie schudnie o kilka kilogramów, serce pańskie „wysiądzie"!

Hitchcock, jak wiadomo, od kilku już lat żyje ze sztucznym stymulatorem serca. Reżyser przejął się tak dalece złowróżbnymi słowami lekarza, że z żelazną konsekwencją stosować zaczął „dietę-cud" Rezultaty oszałamiające: w stosunkowo dość krótkim czasie stracił 17,5 kg. Teraz czuje się — sam twierdzi — jak nowo narodzony. Gdzie może szczyci się swym osiągnięciem, pokazując zbyt luźne spodnie.

Niestety diety-cud Hitchcock nie zdradził. (c)

„Historia O"

OD KILKU TYGODNI PARYŻ MA NOWĄ SENSACJĘ FILMOWĄ. GŁOŚNA „EMMANUELLE" POWOLI ODCHODZI W ZAPOMNIENIE. JEJ MIEJSCE ZAJĄŁ FILM EROTYCZNY O WYRAŹNYM SADYSTYCZNYM MOTYWIE — „HISTORIA O". FILM ZREALIZOWANY NA PODSTAWIE WYDANEJ PRZED TRZEMA LATY POWIEŚCI POD TYM SAMYM TYTUŁEM, NAPISANEJ PRZEZ KOGOŚ UKRYTEGO POD DAMSKIM PSEUDONIMEM — PAULINE REAGE.

Fabuła filmu jest niezwykle prosta. Są to dzieje panny O, która z pełną pokorą przyjmuje wszelkiego rodzaju upokorzenia i poniżenia. Jest na przemian bita i gwałcona, katowana pejczami i kańczugami przez kochanka i jego służącego, i znów gwałcona przez kilku panów, zbrudzona — jak pisze autorka — śliną i krwią, śluzem i łzami. I wszystko to panna O przyjmuje z pokorą, ba z przyjemnością i wzruszeniem, kiedy np. spostrzega, że jej gwałciciel i kat ma wytarte pantofle!

Bardzo trafnie ocenił ideę powieści Andrzej Banach w wydanym niedawno „Erotyzmie po polsku": „Kobieta w „Historii O" jest zaledwie zwierzęciem, poniżanym i kopanym, wobec którego mężczyzna wyrzuca swoją nienawiść i poczucie krzywdy w sposób najbardziej wulgarny; im bardziej brutalnie, tym lepiej. Kobieta zaś, z natury skłonna do podłości, przyjmuje to wszystko z zachwytem. Oto trzy cytaty dla czytelnika, który nie wierzy: „Czuła się szczęśliwa, że może liczyć na niego, iż będzie miał przyjemność ją obrażać". „O" spełniała wszystkie żądania seksualne swego pana, „z tym, co słusznie należy nazywać wdzięcznością, jeszcze większą wtedy, gdy żądanie przybierało formę rozkazu". „Dziwiło ją, że stając się prostytutką, zyskuje na godności..." Oto nowoczesność".

Niebywałe jak ta książka i film zawierające tyle pogardy dla kobiety usiłujące dowieść, że w życiu miłosnym trzeba wrócić do rózgi, pejcza i bata mogła znaleźć tylu piewców. Już nie tylko znudzone wszystkim, snobistyczne środowiska Paryża robią im dobrą prasę. Dobre przyjęcie „Historii O" stało się wręcz probierzem dobrego smaku. Chwalcy filmu przypominają opinię Mauriaca (po wydaniu tej powieści), który uznał jej okrucieństwo za cenniejsze od staroświeckiej czułości.

Teraz zaczyna się triumfalny pochód „Historii O" przez ekrany kin wszystkich zachodnich stolic. (h)

N/z 25-letnia Corinne Clery w roli bohaterki „Historii O".

POROZMAWIAJMY

Duet Szen-Mirton

JOLANTĘ SZEN I JERZEGO MIRTONA SPOTYKAMY W KLUBIE DZIENNIKARZA W PRZERWIE WYSTĘPÓW NA „ROZKOSZACH ŁAMANIA GŁOWY". KORZYSTAJĄC WIĘC ZE SPOSOBNOŚCI PROSIMY O KRÓTKĄ ROZMOWĘ.

— Pani Jolu — zwracamy się do „głowy" popularnego duetu Szen-Mirton — czy pani, niegdyś dobrze zapowiadająca się wiolonczelistka, nie żałuje zmiany kierunku swoich zainteresowań?

— Ale skądże. Na dobrą sprawę nie rozstałam się z wiolonczelą, bowiem nosimy się z zamiarem wykorzystania jej w naszym najbliższym programie.

— Byłoby to zapewne interesujące, tylko wybaczy pani, ale jakoś nie wyobrażam sobie piosenkarki o takim temperamencie, jak pani siedzącej majestatycznie przy wiolonczeli...

— Jurek także, ale ja jestem odmiennego zdania. Zresztą poczekamy, zobaczymy.

— Ano zobaczymy. Zanim jednak to nastąpi, zechcą państwo przypomnieć Czytelnikom „DP" swoje pierwsze kroki na estradzie.

— Było to stosunkowo niedawno, a dokładnie rzecz biorąc 4 lata temu, kiedy to po raz pierwszy Jolanta Szen i Jerzy Mirton (to nasze pseudonimy estradowe) wystąpili, jako duet **„Szen-Mirton"**. Potem było dużo, dużo pracy, koncerty pod egidą Stowarzyszenia Muzyki Estradowej na terenie całego kraju, a także poza jego granicami.

— A propos zagranicy. Gdzieście państwo do tej pory występowali?

— Występowaliśmy w ZSRR, USA, Kanadzie i kilkakrotnie w NRD.

— Z jakimi kompozytorami współpracujecie na co dzień?

— Jest ich wielu, ale najchętniej współpracujemy z łódzkimi między innymi z Henrykiem Debichem, Leszkiem Orlewiczem i Zdzisławem Danielem. Także teksty łodzian są nam najbliższe. Piszą dla nas Roman Gorzelski, Jan Gwóźdź Andrzej Gamus i inni.

— Od pewnego czasu współpracujecie państwo z Łódzką Estradą, występując w popularnej łódzkiej „Katarynce".

— Tak. Zespół ten jest nam szczególnie bliski, a przygotowany przez naszą grupę program pt. „Ludziom dobrej roboty" cieszy się dużą popularnością, zwłaszcza wśród robotników. Program ten zaprezentowaliśmy m. in. w Płocku, Kozienicach i na Śląsku.

— A jak współpracuje się państwu z Łódzką Rozgłośnią Polskiego Radia i Łódzką Telewizją?

— Z radiem wspaniale. Z telewizją także nieźle. Mieliśmy nawet... jedną audycję z Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego pt. „Wiosna raz". Co prawda od tamtej wiosny minęły już trzy następne, a my nie pokazaliśmy się więcej na łódzkim małym ekranie. A szkoda. Na szczęście zainteresowała się nami telewizja warszawska, angażując nas do programu „Piosenka dla Ciebie" i „Wielka gra".

Również Wrocław okazał się dla nas bardziej przychylny niż Łódź i zarejestrował nasz 25-minutowy recital oraz zaprosił do udziału w popularnej audycji „Postaw się, nie zastaw się".

— Najbliższe plany?

— Mamy ich sporo, ale nie chcemy na razie o nich mówić. Wrócimy do tego przy najbliższej okazji.

Dziękuję zatem za rozmowę, którą niestety musimy kończyć, bowiem przerwa w programie „Rozkoszy łamania głowy" dobiega końca. Do zobaczenia zatem na estradzie.

Rozmawiał: CIS.

Fraszki

NA OTYŁEGO

Pierwszy dzień swojego życia
Zaczął od tycia.

NA ŁONIE PRZYRODY

Niejeden grzech
Kryje w sobie mech.

SPRAWNOŚĆ WYOBRAŹNI

Są boginie i bogowie
Co istnieją tylko... w głowie.

MYŚL, MOWA, CZYN

Nawet cnotliwa
Też grzeszną bywa.

ROMAN GORZELSKI

BARAN 21.3—20.4.: Zdarza się, że ludzie, znani „do znudzenia" nagle okazują się interesujący i niebanalni. Czy dlatego, że się zmienili? Nie — to zmienia się nasze spojrzenie na nich. Staje się głębsze, bardziej dociekliwe. Taka metamorfoze w twoich oczach przejda teraz najbliżsi. Może zaczniesz traktować ich, jak na to zasługują.

BYK 21.4.—21.5.: Osoba, która zwróci się do ciebie o pomoc, nie należy do kręgu bliskich. Ale sprawa która przedstawi, dotyczy pośrednio twojej rodziny — i choćby dlatego powinieneś się nią zająć.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Twoja sytuacja jest delikatna i trudno się dziwić, że zwlekasz z zajęciem stanowiska. Nie licz jednak, że rzecz się sama ułoży. W tym przypadku lepiej będzie, gdy wyłożysz karty na stół.

RAK 22.6.—22.7.: Duże dzieci — duży kłopot, małe dzieci — czasem też sporo kłopotów. Ale Raki urodzone w drugiej dekadzie lipca widzą je w zbyt ciemnych barwach. Z cherlaczków i łobuziaków też wyrastają „ci wspaniali mężczyźni" — bez cudzysłowu, jeśli kieruje nimi stanowczy i umiejętny wychowawca.

LEW 23.7.—23.8.: Biedny Lew! Jego umiłowanie wolności na co dzień będzie poddane nieprzyjemnej próbie. Na pewien czas sprawy tak się ułożą, że poczuje się skrępowany we wszystkim, co chciałby zrobić w pracy, w domu i w gronie przyjaciół. Oby tylko zachował spokój, nim znów poczuje smak wolności!

PANNA 24.8.—23.9.: Masz do czynienia ze sprawą delikatną, której nie uda się pomyślnie rozwikłać przez arbitralną decyzję. Lepiej poczekać na bardziej sprzyjające układy wśród zainteresowanych osób. Dobre samopoczucie — od środy.

HOROSKOP

WAGA 24.9.—23.10.: Praca to nie arytmetyka: nie zawsze suma małych osiągnięć daje duże. Ambitne Wagi mają teraz sposobność, aby zrobić coś liczącego się trwale. Warunek: współpraca z osobą lub grupą osób, które podjęły najtrudniejsze obowiązki.

SKORPION 24.10.—22.11.: Twój autorytet zawodowy ostatnio ucierpiał i spieszno ci go podnieść. Lecz pośpiech bez refleksji jest złym doradcą, a koniec tego tygodnia i początek następnego nie zapowiadają się dla ciebie pomyślnie. Radzimy odłożyć decyzje do listopada.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Owocnego dialogu z młodymi nie prowadzi się z pozycji wieku, tylko na zasadzie partnerskiego współdziałania. Przypomnijmy o tym Strzelcom którym zdaje się, że wygrają przez arbitralność, podbudowaną pozycją, a choćby i wiedzą. Tak było dawno... i kto wie, czy prawda? Miłe spotkanie w sobotę.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Uważasz, że najbliżsi cię nie rozumieją, ponieważ nuża ich twoje relacje o sprawach zawodowych? Błąd! Nie po to pracujący wywalczyli 16 godzin (i coraz więcej...) odpoczynku, żeby tłoczyć w nie przeżycia z fabryk czy biur. Bez prawdziwego relaksu nie ma autentycznej pracy. Taka jest zasada — czyżbyś ty był wyjątkiem?

WODNIK 21.1.—18.2.: W pierwszej połowie tygodnia będziesz miał sposobność wyjaśnić nieporozumienie i przywrócić dobre stosunki z osobą, na której ci zależy. Niespodziewana wiadomość z daleka ucieszy cię ogromnie, bowiem łączy ona się z zastrzykiem finansowym.

RYBY 19.2.—20.3.: Wahasz się, czy skorzystać z proponowanego ci poparcia, które ułatwi i przyspieszy załatwienie sprawy ważnej nie tylko dla ciebie? Nie widzimy przeszkód: osoba, chcąca ci pomóc, czyni to bezinteresownie w uznaniu twoich osiągnięć.

— Niech pan się nie zraża! Pana ojciec dyktował mi w ten sposób ponad dwadzieścia lat!

— Nie mogę z nim walczyć w zwarciu, ten łajdak najadł się czosnku!...

PARADA GWIAZD

Skarbnica czeskich i słowackich pieśni jest bardzo bogata. Wielu kompozytorów sięgało do nich, wielu piosenkarzy włączało folklor do swojego repertuaru.

Również ostrawski folk-beatowy zespół **BUKANYRI-KORSARZE** zaczerpnął swój styl z ludowej szkatuły. Wiele ludowych melodii odżyło i nabrało nowych rumieńców w wykonaniu ostrawskiej grupy — melodii rodem ze Słowacji i Czech, z Wałaska i Cieszyna.

W tym roku BUKANYRI obchodzą szóstą rocznicę swojej artystycznej działalności — wytężonej pracy muzyków, piosenkarzy i aranżerów. W ciągu tego okresu zespół wystąpił setki razy na estradzie, nagrywał dla radia, brał udział w programach telewizyjnych, nagrał 25 płyt, w tym dwa longplaye. Był oklaskiwany w ZSRR, NRD, Bułgarii, w Polsce — dokąd przyjeżdża najczęściej i najchętniej. Zespół BUKANYRI nagrał także muzykę do kilku filmów.

Solistami zespołu są Marie HANZELKOVA oraz Jan MATOUS. Ich droga artystyczna nie jest długa, lecz bardzo bogata. Marie HANZELKOVA znana przedtem słuchaczom radia, jest zdobywcą pierwszej nagrody w konkursie „Piosenka polska 1973", który odbywa się corocznie w Czechosłowacji, oraz laureatem kilku konkursów młodych talentów.

* * *

„MERCEDES SOSA, jest dla Ameryki Łacińskiej tym samym co dla świata islamu Um Kalthum, a Ewa Demarczyk dla Europy" — napisano we francuskim periodyku Le Point po występach znakomitej argentyńskiej pieśniarki w Paryżu. Mercedes Sosa, pochodząca z andyjskiej prowincji Argentyny Tucuman, jest wybitną interpretatorką muzycznego folkloru Ameryki Łacińskiej i pieśni protestu. Jej występy w Paryżu, w Theatre de la Ville, porwały publiczność, zachwyciły koneserów i krytyków. Niezmiernie popularna pieśniarka w krajach Ameryki Łacińskiej została dopiero teraz odkryta przez Europę dzięki jej niedawnym występom we Francji.

* * *

„UNA PALOMA BLANCA" lansowana od dłuższego czasu zasłużyła już sobie na miano europejskiego superszlagieru. Według Radia Luxemburg, które codziennie po kilka razy nadaje tę piosenkę, jest to przebój nr 1. Utwór ten w wykonaniu zespołu „George Baker Selection" zajmuje czołowe miejsce na listach przebojów w RFN i Szwajcarii. Cieszy się też olbrzymią popularnością w Polsce.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

Marie Hanzelkova

UŚMIECHNIJ SIĘ

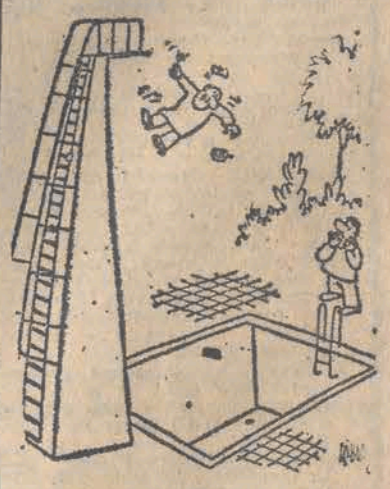

Co za szczęście! Przecież ja nie umiem pływać!

* * *

Na oknie dwudziestego piętra stoi mężczyzna, który ma zamiar popełnić samobójstwo.

Przyjaciel krzyczy: — Jimmy, co ty robisz, opamiętaj się! Pomyśl o swojej żonie, o dzieciach! Albo nie, o żonie raczej nie myśl...

* * *

Z rad bogatego Amerykanina:

— Jeśli chcesz zarobić na życie, musisz pracować. Jeśli chcesz się wzbogacić, bierz się za coś innego...

* * *

Sąsiadka rozmawia z sąsiadką po powrocie z kina:

— I wie pani, ten film ma zaskakujące zakończenie!

— Jakie?

— Kiedy myślałam, że już się nigdy nie skończy, wtedy właśnie się skończył!

Nieruchomości

DZIAŁKĘ budowlaną 2.200 m sprzedam. (Łagiewniki, 300 m od Klubu Jeździeckiego). Oferty „18681" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ w Sokolnikach zalesioną — kupię. Może być z domkiem. — Oferty „18673" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny lub do wykończenia kupię. Oferty „18239" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ leśną — Sokolniki, Grotniki — kupię. Tel. 736-59 18231 g

SPRZEDAM domek jednorodzinny w Piotrkowie Tryb. Tel. 42-28 wieczorem 17926 g

DZIAŁKĘ zagospodarowaną w Łagiewnikach 86 arów sprzedam. Wiadomość Gojawiczyńskiej 13 m. 28, bl. 326 17865 g

SPRZEDAM 1/4 domu — pokój, kuchnia (45 m) bez wygód — dzielnica Górna Łódź, Bazarowa 12 m. 16, godz. 17—19, Bojanowska 17937 g

SPRZEDAM plac 1.350 m z prawem zabudowy na Sikawie. Tel. 367-66 18189 g

ANDRZEJÓW — działkę budowlaną 640 m. blisko stacji PKP — sprzedam. Wiadomość Łódź, Orla 5 m. 7 18214 g

DOM z ogrodem (przy tramwaju) sprzedam. — Łódź-Ksawerów, ul. Targowa 6 18209 g

DZIAŁKĘ budowlaną w Rudzie sprzedam. Oferty „18333" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ w śródmieściu za raz potrzebny. — Oferty „18154" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną 1.590 m, sad owocowy w Łasku — sprzedam. Wiadomość: Łask, Prostokątna 12 18646 g

GARAŻ — centrum, Nawrot — Sienkiewicza — zamienię na większy — centrum lub kupię. Warunki do uzgodnienia. Oferty „18353" Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

KAWIOR czarny kupię. — Tel. 901-11 18787 g

KUPIĘ bony. Tel. 368-20, po 16 18739 g

KUPIĘ bony PKO. Tel. 491-13 18274 g

STARY obraz olejny, dwie kolumny z marmuru rzeźbe z brązu lub alabastru, zegar kominkowy kupię. Oferty „18257" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ bony. Tel. 708-83 po godz. 16 18242 g

BONY na samochód kupię. Tel. 910-13, po godzinie 18 18263 g

SPRZEDAM pnie drzew jesionowych, akacji, lipy. Wiadomość Kazimierz Gozdowski, Łódź, Tatrzańska 37/41 m. 4 po 18 17887 g

„PHILIPS-Stereo magnetofon i wzmacniacz sprzedam. Tel. 925-82 17912 g

TANIO sprzedam fortepian „Krall Seidler". Jeżak, Zasieczna 19 17923 g

SPRZEDAM bardzo tanio maszynę dziewiarską, dwu płytową nr 4. Tel. 216-83 od godz. 16 17991 g

SZAFĘ grającą „Fonika", komplet atrakcyjnych płyt sprzedam lub wydzierżawię. Tel 633-21 godz. 8—10, dni powszednie 17960 g

MIESZKANIE
całkowicie samodzielne
z pełnym wyposażeniem
na okres 18 miesięcy
w y n a j m i e
DLA CUDZOZIEMCÓW
instytucja państwowa.
Oferty prosimy składać pod nr 3852-k w Biurze Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96.

SPRZEDAM pianino, termy łazienkowo-kuchenne na propan-butan. Andrzejów, tel. 90, godz. 16—20 17952 g

SPRZEDAM magiel-prasowalnię. — Oferty „18032" Prasa, Piotrkowska 96

AGREGAT prądotwórczy z silnikiem wysokoprężnym na doczepie sprzedam. Pabianice, 20 Stycznia 190, Rakowska 18037 g

SPRZEDAM kamerę 2×8 kwarc „3" lub „5" oraz projektor „Łucz-2". Armii Ludowej 26 m. 16-a Patowski 18062 g

MASZYNĘ dziewiarską wieloczynnościową, nową sprzedam. Jan Raczyński, Rawa Mazowiecka, ul. Krakowska 21 18149 g

PIANINO brązowe — tanio sprzedam. Gandhiego 11 m. 21, godz. 18—19 18151 g

MINIKALKULATOR japoński „Lloyd's sześciodziałaniowy, nowy sprzedam. Oferty „18247" Prasa, Piotrkowska 96

KOŁNIERZE z lisów sprzedaje prywatnie Zachodnia 23 B m. 35, bloki, front, od Limanowskiego, druga klatka, pierwsze piętro wejście z podwórza 16661 g

SPRZEDAM kiosk (na targowisku przy ul. Towarowej). Wiadomość na miejscu. Dzięgielewski 18305 g

SPRZEDAM palmę „Kentia". Wiadomość 856-77 18433 g

PIANINO do nauki tanio sprzedam. Tel. 635-36 18661 g

FUTRA — łapki karakułowe i piżmaki sprzedam. 707-82

ŁAPKI karakułowe czarne sprzedam. 233-91 18238 g

BŁAM karakułowy czarny sprzedam. Piotrowska, ul. Piotrkowska 46—18

FUTRO z jagniąt (170 cm) beż, sprzedam. Żubardzka 18 m. 82, po 17 18264 g

FUTRO — łapki karakułowe — sprzedam. Łódź, Flatta 15 m. 10 18161 g

FUTRO — łapki karakułowe, czarne, nowe — okazyjnie sprzedam. Tel. 319-95 17813 g

FUTRO — łapki karakułowe czarne, nowe sprzedam. Łódź-Doły, Głowackiego 15 m. 7 17722 g

SPRZEDAM futro — brązowe norki. Tel. 216-57 17900 g

SPRZEDAM kożuch turecki, damski. Tel. 710-56 18398 g

KOŻUCH damski i męski sprzedam. Tel. 666-53 17940 g

OPONY „Michelin 180×15" sprzedam. Tel. 795-50 18748 g

KOCIOŁ do parowania ziemi o dużej wydajności — pilnie sprzedam. Ksawerów, Wschodnia 41 Tel. 81-96 18723 g

OVERLOCK sprzedam. — Łódź Kryzysowa 37 (od Porzeczkowej) 18771 g

BŁAM — łapki czarne, karakułowe sprzedam. Tel. 729-42 18800 g

BONY PKO — kupię. Tel. 493-14 po 18 18908 g

SPRZEDAM duże futro karakułowe czarne, podpinkę bułgarską. Tel. 476-21, po 19 18833 g

Pojazdy

„FIATA 126-p" sprzedam. Tel. 969-32 18884 g

KUPIĘ nowego „Fiata 125-p 1500". Tel. 414-27 18746 g

PILNIE sprzedam „Moskwicza 407", Łomżyńska 16 m. 9 18652 g

„SYRENĘ Standard" — sprzedam. Odbiór „Polmozbyt", Łódź, tel. 724-23

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA
skupują sklepy
VERITAS
w Łodzi, ul Piotrkowska 263, ul Tuwima 14
ZŁOM SREBRA SKLEP „VERITAS"
w Pabianicach ul Armii Czerwonej 34.

PRZETARG

Zarząd Spółdzielni Pracy „Czystość" w Łodzi, ul. Urzędnicza 36 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

a) 2 szt jednakowych parowników do parowania tkanin,

b) 3 szt. jednakowych kadzi zamokowych.

Parowniki i kadzie winny być wykonane z drewna.

Wymiary parowników:

— wysokość parownika	220 cm
— średnica podstawy — dna (wymiar zewn.)	160 cm
— średnica drugiego dna perforowanego	55 cm
— średnica otworu górnego	148 cm
— średnica pokrywy parownika	148 cm
— grubość ścianek parownika i dna	8 cm
— wysokość przestrzeni między dnami	15 cm

Wymiary kadzi zamokowych:

— wysokość	75 cm
— średnica dna — podstawy	85 cm
— średnica otworu górnego	100 cm
— grubość ścianek i dna	3 cm

Ostateczny termin wykonania do dnia 15 grudnia 1975 r. Oferty należy składać do głównego mechanika przy ul. Urzędniczej 36, I piętro, pok. 3 do dnia 29 października 1975 r. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 30 października br. o godz. 10 pod w.w adresem. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zarząd spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

2595-k

POLECAMY na JESIEŃ

OBUWIE DAMSKIE, MĘSKIE, MŁODZIEŻOWE I DZIECIĘCE
D U Ż Y W Y B Ó R!
Do swoich sklepów zaprasza
ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU ODZIEŻĄ „O T E X"
otex
— ul. Karpia 67
— ul. Cieszkowskiego 7
— ul. Piotrkowska 28, 98
— ul. Tuwima 4
pl. Reymonta 5/6.
3873-k

„TRABANTA Combi" — sprzedam. Tel. 984-51 18667 g

SPRZEDAM „Syrenę 104" (1971). Oglądać po 17 lub niedziela, Basenowa 28 18310 g

„ZASTAVĘ" (1960) tanio sprzedam, Rudzka 17 18261 g

„SYRENĘ 105 L" sprzedam. Tel. 488-33 18266 g

„FIATA 600 D" sprzedam Tel. 858-68 18282 g

„RENAULT Fregata" — sprzedam, zamienię na motocykl. Aleksandra 51 (boczna Starorudzkiej)

„ŻUKA" sprzedam, Pabianice, ul. 20 Stycznia 6. Tel. 39-96 18037 g

MOTOCYKL BMW 750 z wózkiem w dobrym stanie sprzedam. Tel. 635-36 18660 g

„FIATA 1500" 1973 z zamontowanym wyposażeniem na taxi sprzedam. Tel. 750-78 18770 g

KAROSERIĘ „Fiata 126-p" po wypadku sprzedam. — Tel. 636-58, godz. 8—15 18883 g

Lokale

MAŁŻEŃSTWO z 2-letnim dzieckiem pilnie poszukuje mieszkania na rok. — Płatne z góry. Tel. 991-09 po godz. 16

PLASTYK poszukuje pokoju z pomieszczeniem na pracownię (parter, wysoka suterena). Tel. 350-65 18198 g

POKÓJ, kuchnia, wygody, własnościowe, może być stare budownictwo, kupię. Oferty „17921" Prasa, Piotrkowska 96

M-2 własnościowe pilnie kupię. Oferty „18062" Prasa Piotrkowska 96

WYNAJMĘ samodzielny pokój lub pokój z kuchnią w starym budownictwie lub kupię. Telefon 322-95 18186 g

PILNIE kupię M-4—M-5, własnościowe lub budownictwo międzywojenne. — Oferty „18254" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „18343" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ bez wygód do wynajęcia Płatne za rok z góry. Płatowcowa 25

M-5 spółdzielcze, ciepła woda, loggia w Sieradzu, zamienię na podobne w Skierniewicach lub Łodzi. Oferty „18018" Prasa, Piotrkowska 96

WARSZAWA lub okolice — przyjmę każdą propozycję zamieniając supermfortowe stumetrowe mieszkanie w Łodzi. Tel. 409-71 18017 g

2 PANIENKI pracujące poszukują pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „18213" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 zamienię na M-3 rozkładowe łącznie z kuchnią na I p. w dzielnicy Górna. Morcinka 6 m. 104 Zarzew 18226 g

M-3 — umeblowane do wynajęcia. Propozycje. Oferty „18220" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE 125 m — śródmieście, III p., zamienię na mniejsze. Telefon 208-84 18339 g

BIAŁYSTOK — spółdzielcze M-3 zamienię na podobne w Łodzi lub okolicy. Łódź, tel. 849-30, po 16 18304 g

STUDENT poszukuje kawalerki lub pokoju. Oferty „18486" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE własnościowe 2-pokojowe 44 m kw., II p. — komfort, bloki — centrum sprzedam. Oferty „18793" Prasa, Piotrkowska 96

STUDENT VI roku WAM poszukuje mieszkania na rok. Płatne natychmiast z góry. Oferty „18721" Prasa, Piotrkowska 96

CUDZOZIEMIEC poszukuje M-3 lub M-4 na 2—3 lata (może być nie umeblowane — Radiostacja). Możliwość zapłaty z góry. Oferty „18906" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ dwuosobowy do wynajęcia. Płatne za dwa lata z góry. Tel. 789-95

Nauka Praca

MATEMATYKA — 257-57, mgr Pluskowski 17688 g

ANGIELSKI, hiszpański. Tuwima 40—4, Leniec

POSZUKUJĘ bukieciarki — możliwość spółki. Oferty „18805" Prasa Piotrkowska 96

DO pracy w ogrodnictwie kobieta i mężczyzna potrzebni. Łódź, Wyspowa 8/10 18742 g

POTRZEBNA opiekunka do rocznego dziecka. Osiedle Inflancka. Zbożowa 3 m. 30, bl. 116 18702 g

DOCHODZĄCA pomoc do dziecka pilnie potrzebna. Godziny do uzgodnienia. Tel. 476-53, po 17 18688 g

OPIEKUNKA do 2-letniego dziecka potrzebna. Tel. 228-41. Godz. 12—18 18799 g

OPIEKUNKA do 2,5-letniego dziecka potrzebna. Rojna 50 F m. 53 blok 394, godz. 17—21 18668 g

KUCHARZ, pomoc — potrzebni. (Możliwość zamieszkania). Bar „Pod Dziekiem" Smardzew k/Zgierza. Tel. 16-93-90 18629 g

OPIEKUNKA do dziecka dochodząca potrzebna. Tel. 660-69. Od godz. 18 18686 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. 675-02 po 16 18426 g

POTRZEBNA opiekunka do rocznej dziewczynki. Poznańska 56 m. 39. Godz. 16—19. Oprócz czwartków i wtorków 18337 g

POTRZEBNA pani umiejąca smacznie gotować na cztery dni w tygodniu lub cały tydzień. Tel. 471-65 18184 g

POMOC domową przyjmę. Mickiewicza 12 m. 11 po godz. 16 18063 g

POMOC domowa potrzebna, warunki dobre — własny pokój. Pabianice, 20 Stycznia 190, Rakowska 18038 g

PODEJMĘ pracę chałupniczą. Tel. 335-39 18221 g

PRZYJMĘ ucznia i pracownika w zawodzie tapicerskim. Zakład tapicerski — Rzgowska 3 18903 g

POMOC dochodząca do rocznej dziewczynki — potrzebna. Rodzina lekarska. Tel. 653-17 18811 g

OPIEKUNKA do małego dziecka potrzebna. Wiadomość Sosnowa 30 m. 19. Tel. 403-57 po 17, Gruszczyńska 18887 g

Różne

CYPERLING — specjalista ginekolog, PKWN 4, tel. 240-17 17578 g

CZERWONIEC — lekarz ginekolog Tuwima 20, tel. 355-30, codziennie 14—18. 17371 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19 Próchnika 6. 15013-g

POSIADAM wtryskarkę — półautomat oraz samochód — oczekuję propozycji. Oferty „17624" Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM „Żuka" i wolny czas. Oczekuję propozycji. Tel. 633-21 godz. 8—10, dni powszednie 17961 g

POSIADAM „Fiata 125-p" oczekuję propozycji. Oferty „18166" Prasa, Piotrkowska 96

OGRODNIK specjalista, samotny poprowadzi ogrodnictwo lub przystąpi do spółki. Oferty kierować 65-958 Zielona Góra 8 — skrytka pocztowa 63 18183 g

20. IX. zginął pekińczyk („Kubuś"), beżowobiały, w okolicy Radiostacji (w trakcie leczenia). Łaskawy znalazca proszony dzwonić 244-35 (wysoka nagroda) 18211 g

PRZERABIAMY i naprawiamy obuwie. Inowrocławska 1 — koniec Lutomierskiej (pawilon) Górniak 18301 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne poleca wypożyczalnia sukien, Nowakowska, Zachodnia 75 18885 g

G A R A Ż U
dla samochodu NYSA
pilnie poszukuje
Biuro Programowania i Projektowania Rozwoju Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.
Prosimy dzwonić pod nr 304 87.
3870-k

BLACHY OCYNKOWANE – BLACHY Z METALI NIEŻELAZNYCH:
aluminiowe, miedziane i cynkowe
I INNE WYROBY HUTNICZE
oferuje PT Klientom
PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
Informacji udzielają oraz zamówienia przyjmują placówki handlowe w ŁODZI, ul. Sienkiewicza 21,
▲ ZGIERZU ▲ PABIANICACH ▲ KUTNIE ▲ PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM ▲ TOMASZOWIE MAZ.
▲ RADOMSKU
Pewex

Dnia 16 października 1975 roku zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 73 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

S. † P.

STANISŁAW PIEKARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKI

Dnia 16 października 1975 roku zmarła w wieku lat 68, nasza najukochańsza Żona, Matka i Babcia

S. † P.

MARIA JASIŃSKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 15.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

MĄŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI

---

16 października 1975 roku odszedł od nas na zawsze, zasnąwszy w Bogu, przeżywszy lat 65

S. † P.

PAWEŁ PIOTR LINKA

jeniec Oflagu Woldenberg.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października 1975 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach.

ŻONA, DZIECI, WNUCZĘTA oraz POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 16 października 1975 roku odszedł od nas, przeżywszy 61 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek

S. † P.

STEFAN PLUTA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 20 października 1975 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Anny — Zarzew, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 16 października 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 71, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

S. † P.

MARIAN BARTOSZEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

W dniu 16 października 1975 roku, opatrzony św. sakramentami zmarł, przeżywszy lat 64

S. † P.

STEFAN BANASZKIEWICZ

emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się 18 października br. o godz. 15.30 z domu żałoby przy ul. Rzepakowej na cmentarz św. Antoniego (Mania). Zawiadamiają życzliwych pamięci

ŻONA, CÓRKA z MĘŻEM, SYN z ŻONĄ i WNUCZKA

Dnia 16 października 1975 roku zmarła kochana Matka, przeżywszy lat 81

S. † P.

MARIANNA PUCHALSKA

z domu SPIKOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Mani. Pogrążona w smutku

RODZINA

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (126)

[Redaguje HENRYK CISKI

Zadanie arytmetyczne

W pola niniejszej figury wpisać należy następujące liczby: 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80 i 90 w taki sposób, aby suma liczb leżących wzdłuż odcinków prostych dawała zawsze wynik 100.

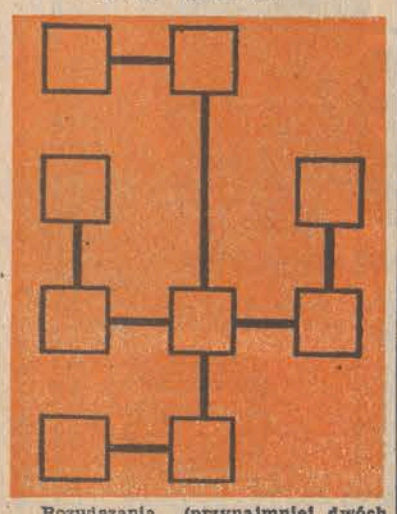

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji, z dopiskiem na kopertach (kartach) „Rozkosze łamania głowy nr 126". Termin 7 dni.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 122

KRZYŻÓWKA

Poziomo: stal, Oskar, Zodiak, Ada, kret, obrus, pud, rola, ostryga, glazura, rugi, ryt, aliaż, lada, cep, amirat, Arsen Agra

Pionowo: szkło tor, adept, liturgia, oko, karo, adular, rana, Brazylia, dyl, szuler, gar, utarg, Agata, raca, gips, żen, dar.

KRZYŻÓWKA BIAŁA

POZIOMO: baron, Anapa, robot, Adana, katan.
PIONOWO: barak, anoda, rabat, opona, Natal

KSIĄŻKI

Książka trzecia od lewej na dolnej półce biblioteki.

KTÓRE KOŁO?

Koło numer 5.

NAGRODY książkowe wylosowali: Krzysztof Kowalski, 26-300, Opoczno, ul. W. Wrzoska 3, Barbara Kołodziejczyk, Łódź, ul. Więckowskiego 44, Krystyna Leszczyńska, Pabianice, ul. Spółdzielcza 7, Bożena Klejny, 96-100 Skierniewice, ul. Buczka 4, i Sławomir Matuszewski, Łódź, al. Politechniki 20.

Nagrody są do odebrania w sekretariacie naszej redakcji, Łódź, ul. Piotrkowska 86, III piętro w godz. 9—16. Czytelnikom zamiejscowym wyślemy je pocztą. Życzymy miłej lektury.

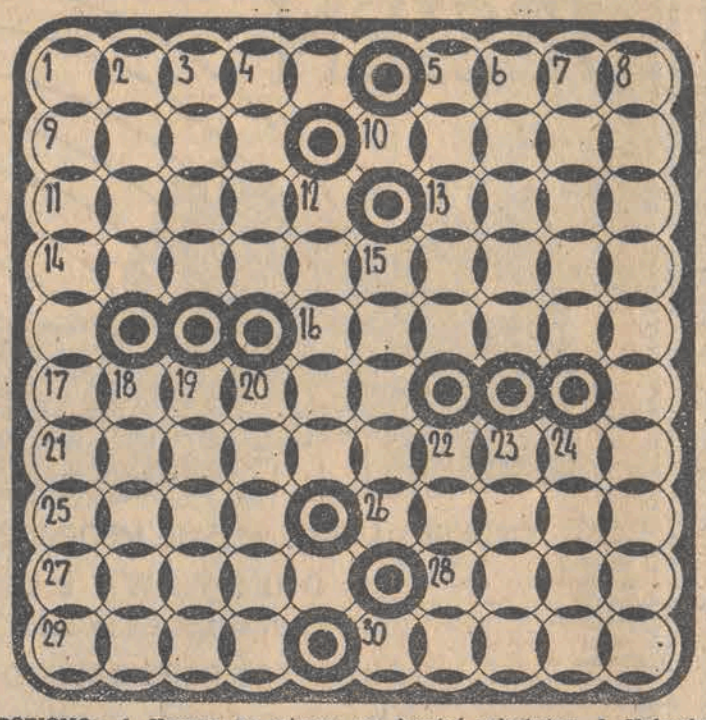

POZIOMO: 1. Krewny po mieczu, 5. Trzymasztowy żaglowiec handlowy, 9. Nie woda, 10. Popularna gra w karty, 11. Drapieżna jaszczurka, 13. Równoległobok, którego pole równa się połowie iloczynu jego przekątnych, 14. Wielbicielka, 16. Niszczyciel, barbarzyńca, 17. Fosforan wapnia, 21 Skrajność, bezkompromisowość w poglądach, 25 Płynie we Flandrii, 26. Wyspa koło Birmy, 27. Patyna, 28 Miasto w południowo-zachodniej Jordanii, 29. Polityczny działacz Indii, 30. Chata chińska kryta słomą.

PIONOWO: 1. Niebiesko-zielony cenny kamień szlachetny, 2. Kuleczkowy opad, 3. Największa głębia Pacyfiku w pobliżu Wysp Mariańskich, 4. Członek plemienia tureckiego z VI wieku osiedlego na terenie Panonii, 5. Cygański, 6. Płaca od sztuki, 7. Wokół obrazka, 8. Witamina B12, 12. Przyzwyczajenie, 15. Potrawa z surowego mięsa, 18. Wieje ku równikowi, 19. Ta, od kochasia, 20. Kraj jodlerów, 22. Ssak boliwijski z rodziny wielbłądów, 23. Rzeka i miasto na południe od Chabaroska, 24. Potrawa mięsna.

Logogryf muzyczny

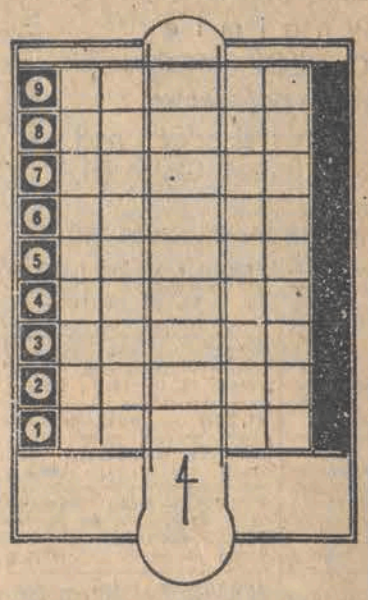

Odgadnąć należy znaczenie 9 niżej podanych wyrazów i wpisać je w odpowiednie poziome pola diagramu. Oznaczony rząd pionowy, czytany od dołu ku górze, utworzy dodatkowe rozwiązanie. Wszystkie wyrazy mają tę samą literę początkową.

Znaczenie wyrazów:

1. Obniża nutę o pół tonu
2. Kompozytor i organista polski (ur. 1929), twórca baletu „Oczekiwanie".
3. Strunowy instrument muzyczny,
4. Twórca dramatu muzycznego „Jutro",
5. Powstał z murzyńskich pieśni pracy i pieśni religijnych,
6. Struna „G" w skrzypcach,
7. Twórca opery „Carmen",
8. Pianista polski, laureat IV Konkursu im. Fr. Chopina,
9. Wybitny trębacz amerykański (1930—1956), jeden z prekursorów moder jazzu.

RAKIETA

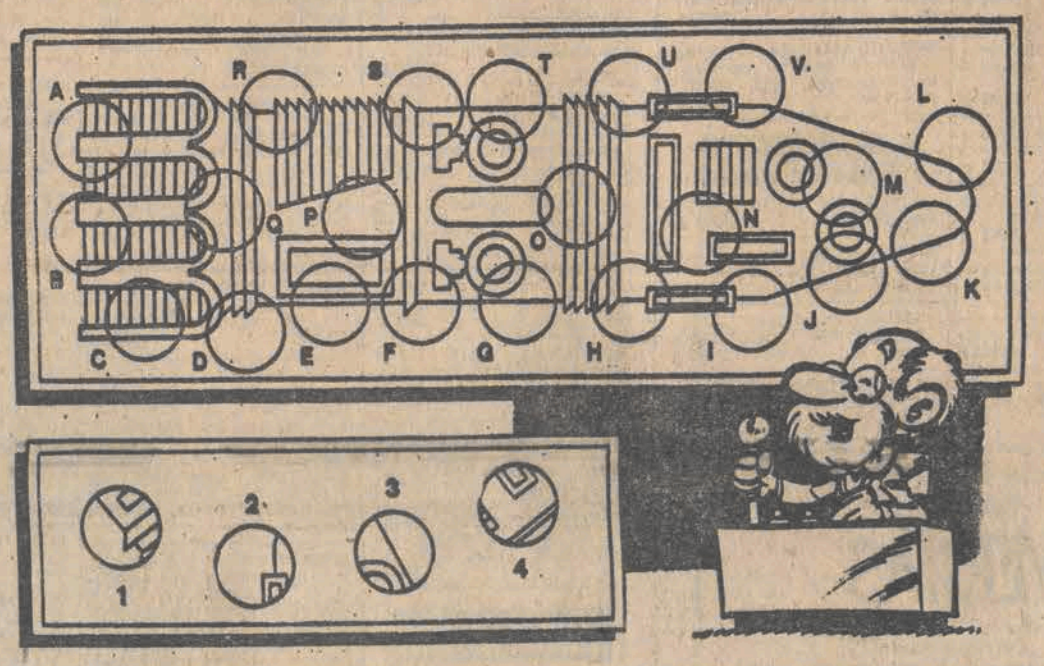

Przypatrzcie się uważnie ilustracji i powiedźcie, które 4 elementy znajdujące się na rysunku dolnym odpowiadają elementom rakiety oznaczonym kółeczkami. Połączcie cyfry z literami.

Tłum.: RYSZARD NORSKI

— Chodź — odezwałem się ostro. — Nie mamy czasu na niepotrzebne gadanie. Za dziesięć minut wydostaniemy się stąd.

Wyrwała mi rękę i głos jej był spokojniejszy, kiedy się znowu odezwała.

— Wybacz mi, Vic, straciłam głowę. Te ciemności pod ziemią przerażają mnie. Czuję się, jak zamknięta i pogrzebana

— Świetnie to rozumiem, ale teraz weź się w garść. Jak raz zaczniesz rozczulać się nad sobą, jesteś zgubiona. Idziemy dalej, dziecino.

Wziąłem ją pod rękę i poszliśmy dalej.

Grunt opadł wyraźnie w dół i dostaliśmy się w coś, co wyglądało na ciemną jaskinię.

Nagle zgasła moja latarka. Paula kurczowo uczepiła się mojego ramienia, stłumiony okrzyk.

— Nie bój się, zapal swoją latarkę — rzekłem. — W mojej bateria musiała się wypalić. To cud, że tak długo wytrzymała.

Dała mi swoją latarkę.

— Lepiej pospieszmy się, Vic. Ta też nie będzie się długo palić.

— Na pewno tak długo, jak będziemy potrzebować.

Było mi lżej, że muszę komuś dodawać odwagi Przyspieszyliśmy kroku, oboje bowiem wiedzieliśmy, że znajdujemy się w fatalnym położeniu, kiedy i ta bateria się wypali, zanim wydostaniemy się z kopalni.

Tunel dalej prowadził w dół i im dalej szliśmy, tym duszniejsze stawało się powietrze. Nagle Paula stanęła.

— Tędy nigdzie nie wyjdziemy. — Głos jej brzmiał piskliwie. — Wiem, że musimy zawrócić.

— To musi być właściwa droga, Paulo. Dedrick wszedł w tunel na lewo. Zauważyłem dobrze. Chodź, pozwól, że pójdziemy jeszcze kawałek dalej.

— Vic, boję się.

Odsunęła się ode mnie. Mogłem słyszeć, jak oddycha szybko i skierowałem snop światła na jej twarz. Była biała, oczy miały wyraz dziki.

— Ja — ja już nie mogę. Ja wracam. Tu brak mi powietrza. Mnie także trudno było oddychać. Czułem w piersiach ucisk i musiałem walczyć o każdy oddech.

— Jeszcze tylko sto metrów dalej. Jeżeli nie wydostaniemy się, wracamy.

Chwyciłem ją za rękę i pociągnąłem za sobą. Po dalszych pięćdziesięciu metrach byliśmy na skrzyżowaniu za ową sztolnią. Teraz powietrze było już bardzo złe.

— Widzisz — rzekłem. Wiedziałem dobrze, że gdzieś musimy wyjść. Teraz skręcamy w prawo. Jeżeli nas teraz ta sztolnia nigdzie nie zaprowadzi, wracamy i próbujemy iść w drugim kierunku.

Ruszyła za mną. Każda sztolnia, którą szliśmy, była podobna do drugiej. Zdawało się, że stale idziemy tym samym tunelem, tam i z powrotem, i im dłużej wędrujemy poprzez ciemności, tym trudniej nam iść. Nogi zrobiły się ciężkie i musiałem zmuszać się do każdego kroku. Paula oddychała z trudem i musiałem jej pomagać iść.

Ale przynajmniej sztolnia nie prowadziła w dół, lecz nieco w górę.

— Jestem pewien, że znajdujemy się na właściwej drodze. Prowadzi w górę. — Wsparła się ciężko na mnie. — Powietrze jest okropne. Już dalej nie mogę. — Objąłem ją ramieniem i prowadziłem. Pułap tunelu był coraz niższy. Musieliśmy schylać głowy. Po dalszych dwudziestu metrach musieliśmy się zgiąć we dwoje. Staneliśmy, żeby zaczerpnąć oddechu. — Musimy wracać, Vic.

Wyrwała mi się nagle i chwiejnym krokiem pobiegła w kierunku skąd przyszliśmy. Pospieszyłem za nią i zatrzymałem ją. — Nie bądź głupia, Paulo. Chodź teraz dalej. Tracisz nerwy.

— Wiem. — Uczepiła się mnie kurczowo. — Nie mogę się przezwyciężyć, wszystko przez tę przerażającą ciemność.

Czułem, że cała dygoce.

— Usiądźmy na moment. Musimy stąd wyjść. Ale nie wolno ci tracić panowania nad sobą.

Usiedliśmy i od razu stwierdziliśmy, że bliżej ziemi powietrze jest o wiele lepsze. Położyłem się płasko na ziemi i wyciągnąłem obok niej. Po paru minutach zniknął ucisk w piersi w nogach nie czułem ciężaru.

— Teraz jest lepiej.

— Tak. — Podniosła się, usiadła i odgarnęła włosy z twarzy. — Zachowuję się okropnie. Spróbuję więcej tego nie robić.

— Nie ma się czym przejmować — rzekłem biorąc ją za rękę. — Masz trochę lęku przestrzeni, zaraz ci to przejdzie. Idziemy dalej? Kawałek musimy pełzać na czworakach. Trzymać twarz blisko ziemi. Ruszam przodem.

Pełzaliśmy po twardej ziemi, raniąc sobie ręce i kolana. Po chwili musieliśmy się znowu zatrzymać. Byłem cały spocony, oddech ledwie przechodził przez gardło. Paula padła obok mnie, całkowicie wyczerpana.

— Naprawdę myślisz, że stąd wyjdziemy? — spytała słabym głosem.

(c) James Hadley Chase 1950.

SOBOTA, 18 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 10.00 „Czerwone, żółte, zielone". 10.10 „Szalona głowa" — film 13.45 TV Technikum Rolnicze, lekcja 5 — Polska za czasów Kazimierza Wielkiego (z Łodzi). 14.30 TV Technikum Rolnicze 15.25 Program I proponuje 15.40 Red. Szkolna zapowiada. 16.00 Dziennik. 16.10 OBIEKTYW. 16.30 Za kierownicą. 16.50 Sport dla Ciebie. 17.05 Sobota Młodych. 18.05 Serenada czyścicieli okien — film. 18.15 Co kto lubi. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Galia" — film fab. prod. franc. (dozwolony od 18 lat). 22.00 Dziennik. 22.20 Wiadomości sportowe. 22.30 Program z cyklu: „Dobry wieczór, tu Łódź" pt. „Przeboje i premiery, czyli wieczór z Arsenem Lupin". Scenariusz — Ryszard Czubaczyński, reż. J Woźniak, choreografia J. Niesobska, scenografia Cz. Siekiera. Wykonawcy: M Koterbska, H. Kunicka, Z. i Zb. Framerowie, Maryla Rodowicz, H. Majdaniec, Z. Sosnicka, U Sipińska, Zespoły Pro-Contra, Homo-Homini oraz grupa baletowa Teatru Wielkiego „Le Soleil". Prowadzenie E. Wojtczak i J. Suzin (Łódź). 23.25 „Opowieści Starszego Pana".

PROGRAM II

16.20 Program II proponuje. 16.35 Z wizytą w Azerbejdżanie — rep. 17.05 Relacja z Konkursu Chopinowskiego. 17.30 „Myśliwskie pozdrowienia". 18.00 Godzina z Jeunesses Musicales. 19.00 Studio PI (Łódź). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik 20.20 Wieczorny gość — Wieńczysław Gliński. 20.55 24 godziny 21.05 Kino Miniatur. 21.45 „Skaldoteka" — recital. 22.35 „Papa Charlie" — kryminalny film ser. prod. ang. 23.05 „Zespoły, które lubimy"

NIEDZIELA, 19 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.15 TV Technikum Rolnicze 7.15 TV Kurs Rolniczy. 7.50 Przypominamy, radzimy. 8.00 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Wiadomości sportowe. 9.00 Teleranek 10.00 Antena. 10.40 „Michał Anioł" — cz. II, film fab. prod włoskiej 11.50 Lektury Pegaza. 12.05 Spotkanie z Arturem Rubinsteinem (z Łodzi). 12.55 Dziennik. 13.15 Tydzień — magazyn spraw codziennych. 13.45 Piórkiem i węglem. 14.10 „Znacie, to posłuchajcie". 14.50 Klub Sześciu Kontynentów. 15.35 Losowanie Toto-Lotka 15.50 Wielka Gra — teleturniej. 16.45 Refleksje obywatelskie. 17.00 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 18.00 Progi i bariery. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 „Szaleństwo Almayera" — film prod. franc. 22.00 Niezapomniane melodie — program muzyczno-rozrywkowy. 22.30 Inf. Magazyn Sportowy. 23.00 „Sto pytań" — do Witolda Fillera

PROGRAM II

14.35 Niedziela z piosenką. 15.15 Bitwy, kampanie, dowódcy. 15.45 „Gwatemala" — film dok. prod. włoskiej. 17.00 „Kapelusz pana Anatola" — film fab. prod. pol. 18.30 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Gra zespół „Konsonans". 20.45 Konstanty Paustowski „Opowieść północna". 21.55 Ludzie Wysokich Gór — film dok. 22.50 Fantazje jazzowe.

PONIEDZIAŁEK, 20 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze, Język polski. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.55 NURT. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 OBIEKTYW. 17.00 Zwierzyniec. 17.40 Echo stadionu. 18.00 „26 czerwca — sobota" — film ser. prod. TV ZSRR. 18.55 Reklama. 19.00

TYDZIEŃ w TV

Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Telewizji: William Styron „Pogrążyć się w mroku". 21.50 Program public. 22.20 Dziennik. 22.35 Reklama. 22.45 Wiadomości sportowe. 22.55 Relacja z Konkursu Chopinowskiego.

PROGRAM II

16.40 Polska w Iraku. 17.20 Nasi nad Wschodnią Rzeką. 17.50 Program rozrywkowy. 19.00 Studio PI (z Łodzi). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Świat, obyczaje, polityka. 20.50 Muzyka w zaułkach starej Europy. 21.20 24 godziny. 21.30 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w siatkówce. 22.35 NURT — Matematyka. 23.05 Język angielski w nauce i technice.

WTOREK, 21 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.30 „Szaleństwo Almayera" — film prod. franc. 10.00 Program dla najmłodszych, kl. I—II. 11.05 Język polski, kl. III lic. 12.55 Program dla szkół średnich. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 OBIEKTYW. 17.00 Nie tylko dla pań. 17.25 Na wielkim i małym ekranie 17.50 Studio TV Młodych. 18.40 Fakty, Opinie, Hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypominamy, radzimy. 20.25 „Bracia Lautensack" — odc. 6 (ostatni) — film ser. prod TV NRD. 21.15 Interstudio. 22.00 „Skąd my to znamy" — program TV NRD. 22.20 Dziennik. 22.40 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.25 Język angielski — lekcja 3. 17.00 Relacja z Konkursu Chopinowskiego. 17.25 Teatr Telewizji: William Styron „Pogrążyć się w mroku". 19.00 Sport, Turystyka, Wypoczynek (Łódź). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Wtorek Melomana. 21.10 24 godziny. 21.20 Malarstwo i film. 22.00 „Tragedia grecka".

ŚRODA, 22 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Dla szkół: Fizyka kl. VI. 10.00 „Bracia Lautensack" — odc. VI — film ser. prod. NRD. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 15.45 NURT. 16.20 Dziennik. 16.30 OBIEKTYW. 16.50 Losowanie Małego Lotka. 17.00 „Entliczek — Słowniczek". 17.30 Sprawozdanie z meczu II rundy piłkarskiego Pucharu Europy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Filmoteka Arcydzieł „Bitwa o szyny" — film fab. prod. franc. 21.50 Listy i polityka. 22.20 Dziennik. 22.35 ITP. 22.45 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.35 Język francuski, lekcja 4. 17.10 Audytorium Maximum. 17.40 Poradnia Młodych. 18.10 Odc. II „Pókl starczy tchu" — film ser. prod. NRD. 19.00 Studio PI (z Łodzi). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Pieśni Claude Debussy'ego śpiewa Halina Łukomska. 20.45 Dziecko w świecie dorosłych. 21.25 24 godziny. 21.35 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 22.30 NURT. 23.00 Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 3.

CZWARTEK, 23 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.00 Telewizyjny Kurs Informatyki. 10.00 „Bitwa o szyny" — film fab. prod. francuskiej. 12.30 Decyzje piętnastolatków 13.45 TV Technikum Rolnicze, Fizyka. 14.30 TV Technikum Rolnicze, Uprawa roślin. 15.05 Matematyka w szkole. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 OBIEKTYW. 17.00 Ekran z Bratkiem. 18.15 Program publicystyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypominamy, radzimy. 20.25 „Kim jest Wam?" — film fab. prod. ang. 21.10 Pegaz. 21.55 Dziennik. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Relacja z Konkursu Chopinowskiego.

PROGRAM II

16.35 Język rosyjski, lekcja 4. 17.10 „Projektuj z nami". 17.40 Polski film dokumentalny. 18.20 „Bełchatów — raport I". 18.35 „YAO" — film ser. prod. francuskiej pt. „Zasadzka". 19.00 Magazyn Kulturalny (z Łodzi). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik .20.20 „Nie tylko taniec z szablami". 20.55 24 godziny. 21.05 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy (mistrzostwa Europy w siatkówce). 22.30 Język francuski, lekcja 4.

PIĄTEK, 24 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze, Fizyka. 7.00 TV Technikum Rolnicze, Uprawa roślin. 9.10 „Kim jest Wam?" — film fab. prod. angielskiej. 10.00 Geografia dla kl. VI. 11.25 Wychowanie obywatelskie kl. VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze, Zoologia 15.45 Redakcja Szkolna zapowiada. 16.55 NURT. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 OBIEKTYW — program woj.: białostockiego, bielsko-podlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, tomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego, zamojskiego. 17.00 Pora na Telesfora. 17.35 SEZAM (z Łodzi). 18.00 TV Informator Wydawniczy. 18.15 Mała Encyklopedia Zwierząt. 18.50 Giełda reporterów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Małych Form: William Faulkner „Dym". Tłumaczenie Władysław Kubiczek. Adaptacja George Vidal. Reż. Zbigniew Zbrojewski. Wykonawcy: Emir Buczacki, Marian Skorupa, Jan Bogdal, Mieczysław Jasiecki, Tadeusz Szaniecki, Władysław Kornak, Jerzy Korcz, Tadeusz Sobolewicz. 20.55 Panorama 21.35 Żywoty instrumentów. 22.35 Dziennik 22.50 ITP. 23.00 Wiadomości sportowe. 23.10 Kino Nocne: Filmy z Humphreyem Bogartem „Mroczne przejście" — film fab. prod. USA.

PROGRAM II

15.50 TV Kurs Informatyki. 16.50 Język angielski w nauce i technice, lekcja 4. 17.25 Na końcu języka — Krasomówcy. 17.45 Relacja z Konkursu Chopinowskiego. 18.10 „Kim jest Wam?" — film fab. prod. ang. 19.00 STUDIO PI (z Łodzi). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 MOST. 20.50 24 godziny. 21.00 Jutro sobota — Widowsko estradowe Autor: Kazimierz Targosz, Wiesław Głowacz. Reż. Włodzimierz Pawlak. Wykonawcy: Maryla Rodowicz, Anita Dymszówna, Stanisław Ptak, balet „Le Soleil" oraz Wiktor Zin, Włodzimierz Puchalski, Kazimierz Koźniewski. 21.45 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 22.40 NURT.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca — Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch Redaguje kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 89 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy miejski 341-10, 337-47; sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty Nr indeksu 35003/35004.

 Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 80 g. U-5